

189.260

RZUT OKA

NA BENEFICJA KOŚCIOŁA RUSKIEGO

ZA CZASÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

pod względem historii,

a przedewszystkiém o stosunku świeckiego duchowieństwa
ruskiego w Galicyi do ziemi w tym okresie

przez

D^{ra} IZYDORA SZARANIEWICZA.

596

WE LWOWIE, 1875.

Z drukarni Instytutu Stauropigiańskiego,

pod zarządkiem St. Huczkowskiego.

LIBRARY

AMERICAN LIBRARY OF THE UNIVERSITY OF CHICAGO



I. 189.260

1947 H. 185 / 3740

Treść przedmiotu.

W drugiej większej połowie wieku XIV, w wieku XV i w pierwszej większej połowie wieku XVI, odkąd Czerwona Ruś dostała się do korony polskiej, za Kazimierza W., Władysława, księcia opolskiego, Ludwika, króla węgierskiego i polskiego, i za Jagiellonów następujące spotykamy rodzaje beneficjów kościoła ruskiego:

a) Beneficya wyższego duchowieństwa, mianowicie biskupów z kleru zakonnego według ustaw kościoła wschodniego wybieranych przez kler i ziemian. Biskupi ruscy byli wskutek tego oraz przełożonymi klasztorów, a jako tacy doczesnymi posiadaczami czyli raczej tutorami (opiekunami) dóbr klasztornych Bazylianów, z których pobierali dochody dla swego utrzymania.¹ Biskupi ruscy lwowscy za czasów Rzeczypospolitej używali dóbr klasztorów bazylikańskich w Kryłosie, Perehińsku i Uniowie, a biskupi ruscy przemyscy dóbr klasztorów w Lawrowie, w św. Spasie i w Smolnicy. Beneficya ruskich biskupów w ogóle opierały się na konstytucyi św. Włodzimirza², do której odwołuje się wyraźnie autentyczny przywilej księcia Lwa z 8 października 1291 r. słowami: „Jako pradziad nasz car wielki Włodzimierz i ojciec nasz Daniło i t. d.“, w nadaniu wsi Straszewic cerkwi św. Spasa i władcy przemyskiemu.³

b) Beneficya duchowieństwa ruskiego świeckiego spoczywały na czysto feudalnych podstawach. Królowie polscy

¹ Ex actis in castro inferiori Leopold. feria tertia post festum s. Michaelis Archangeli A. D. 1765.

² Kulczyński, Specimen ecclesiae Ruthenae. Parisiis. 187—190.

³ Metr. koron. Pocięja Jana Zbiór wiadomości o dziesięcinach. Warszawa, 1845. 20, 21.

jako władcy i dziedzice Rusi (*domini ac haeredes Russiae*) nadawali cerkwie z dobrami ziemskimi i z innymi dochodami i służebnościami mężom świeckim z obowiązkiem utrzymania duchownych przy cerkwiach nadanych dla sprawowania służby bożej. Tak otrzymywali większe beneficjarycyerze z obowiązkiem służby wojskowej, notaryusze królewscy⁴, wreszcie i duchowni dla zagrzania ich do pewnej pracy, zawsze w nagrodę pewnych usług położonych dla sprawy publicznej.

c) Beneficjary ruskie połączone z sołtystwami, erygowane zwykle wraz z sołtystwem przy lokacyi wsi na nowym korzeniu „*more Valachorum seu Ruthenorum*.” lub też połączone pod pewnym względem z sołtystwem. Stosunki tych beneficjów były w samym zarodzie swobodne.⁵

⁴ Oryginał papierowy króla Stefana wydany w Wilnie 30 maja 1579 nadający «*poponatum ad ecclesiam ritus graecanici divi Nicolai in suburbio Leopoliensi, habentes rationem laborum... nobili Joachimo Wysocki, in cancellaria regni nostri notario.*» Akt w-ruskim języku z łuckich aktów ziemskich z 9 października 1608 przeniesiony do aktów lwowskich ziemskich r. 1609, potwierdzony przez króla Władysława w Krakowie 9 marca 1633 poświadcza, że «cerkiew ze wszystkiemi po śmierci Stefana duchownego nikolajewskiego do stołu króla prawem kadukowem przypadła a od króla nieboszczykowi panu Joachimowi Wysockiemu, sekretarzowi i pisarzowi Jego królewskiej Mości, za posługi jego wielkie dana a po śmierci tego naturalnem prawem, według naturalnego zapisu w tym liście zawartego spadła na brata jego Timofteja, co na prośbę jego do ksiąg wciągnięto.» Oba oryginały królów Stefana i Władysława przechowują się przy cerkwi św. Pietnic we Lwowie. Podobny przywilej z 3 grudnia 1592 potwierdzony r. 1624, 1649, 1671, znajduje się w obłacie w aktach grodzkich lwowskich z r. 1778 «*continens in se donationem bonorum omnium mobilium et immobilium post mortem Hryckonis poponis ad fiscum regium iure caduco devolutorum et domino Nicolao Sosnowski militi collatorum.*»

⁵ Oryginał zachowany w c. k. prokuraturze skarbowej we Lwowie z roku 1537 (*feria tertia proxima ante festum pentacostes*) wystawiony w Iwli przez Ewę Szczykowską, dziedziczkę Iwli, Hyrowy, Mszany i Tylawie, zawierający podniesienie erekcyi cerkwi we wsi Tylawie «*viso privilegio scultetivo super synagogam.*» Dokument ten oblatowany w aktach bieckich z r. 1750, wydany przez Ewę Szczykowską porównać z dokumentem Ewy Szczykowskiej wydanym w jej pałacu w Krakowie 10 marca 1530, oblatowanym w aktach grodzkich krakowskich r. 1605 o sprzedaży sołtystwa w Mszanie Bazylemu Stebnickiemu na wieczne czasy, «*jak długo lud tam znajdować się będzie.*» — Dokument oryginalny Zygmunta Augusta II dnia 16 stycznia 1559, wydany w Piotrkowie, przechowany w prokuraturze skarbowej lwowskiej, uposażający cerkiew w Pienianach pod Sam-

d) Beneficya świeckie zupełnie swobodne osobom duchownym i ich rodzinie nadawane, fundowane na jednym łanie bez ciężarów z swobodami.⁶ Nawiasem wspomniemy,

borem na rzecz duchownego Wasyla, syna sołtysa z Pienian, z prawem następstwa. Dokument oryginalny króla Zygm. Aug. II z dnia 2 sierpnia 1569, pozwalający Piotrowi Gładyszowi osadzić wieś wzdłuż potoka Czarnego, nadający sołtysowi pięć łanów, piąty z nich «pro fundanda synagoga alias cerkiew in praefata villa Czarny.» Dokument ten przechowuje się także w prokuraturze skarbowej we Lwowie. Dokument erekcyjny cerkwi we wsi Jaśliskach z r. 1547, wystawiony w Brzozowie wymienia posiadłości ziemskie tego popowstwa: a) medium laneum a sculetis ad synagogam ruthenicam privilegium; b) alterum de nova radice exstirputum, excultum at elaboratum; c) pascua pro pascendis peccoribus. Erekcyą cerkwi zawierał zwyczajnie przywilej nadający sołtystwo. Wybitny dowód takiego połączenia sołtystwa z popowstwem zawiera dekret króla Jana III wydany i w Gródku 6 grudnia 1687, zachowany w c. k. prokuraturze skarbowej we Lwowie, rozstrzygający proces między duchownym Zdan i sołtysami. Obie strony powoływały się na dokument króla Stefana z 21 lutego 1586, którym posiadłości sołtysów i cerkiewne razem nadano. — Polepszenie uposażenia uważano za polepszenie bytu wsi założonej a tém samém i dochodów dziedzica. «Cupiens bona augere, volensque meliorare villam,» powiada Ewa Szczykowska w dokumencie z r. 1537, uzasadniając pomnożenie gruntów cerkiewnych w Tylawie. Ponieważ członkowie jednej rodziny np. synowie ojca sołtysa często dzierżyli jeden sołtystwo, drugi popowstwo, powstawały często spory i procesa między synami sołtysów z popowiczami o ziemskie posiadłości, które się zwyczajnie kończyły rozdziałem sądownie uskuteczniwym.

⁶ O uposażeniu cerkwi z stanowiskiem duchownego zupełnie swobodném, z prawem przyrodzonego następstwa i swobodném nawet rodziny jego na gruntach nadanych osadzaniem świadczy erekcyja cerkwi w Hubicach przez Iwana, księcia nieświeżskiego, i żony jego Jarochny, księżniczki na Przeździelnicy, z r. 1445, oblatowana w aktach grodzkich przemyskich r. 1602. Podobny przykład uposażenia cerkwi ruskiej na jednym łanie zawiera zachowana w prokuraturze skarbowej lwowskiej erekcyja z 29 kwietnia 1652 dla cerkwi w Jankowcach koło Liska, nadająca jej «laneum unum cum quatuor quadrantibus, prout antiquitus in possessione parochi eiusdem beneficii fuerat.» Również dokumentem wydanym r. 1717 w Krystynipolu a zachowanym w prokuraturze skarbowej we Lwowie, zwrócono cerkwi i popowstwu we wsi Jaworze należące antiquitus cztery ćwierci zwyczajnie przez gromadę zasiewane lub przez dwór arendowane z uwolnieniem od wszelkich powinności dworskich. Dokument erekcyjny dla cerkwi wsi Słobódki w kluczu konkolnickim, wystawiony przez arcybiskupa łacińskiego lwowskiego Mikołaja Ignacego z Wyżyc Wyżyckiego, oblatowany w aktach grodzkich halickich r. 1766, zwraca cerkwi pola, które dawniej do niej należały, na 40 dni orania i 28 kosarzów. Trudność zachodzi w tém, że te erekcyje uczynione były już pod wpływem ustaw równających kler ruski z łacińskim. Dlatego nie wiedzieć, o ile wyrazy «antiquitus» także do swobód i wolności z nadaniami połączonych odnieść należy.

że łąn taki mieścił w sobie 4 ćwierci, każda ćwierć po 12 morgów pola z odpowiedniemi, do pojedynczych ćwierci należącemi przymiarkami, łąkami i obszarami. Liczba takich beneficjów z czasem maleje, ponieważ duchowni ruscy posiadający takie beneficja poniekąd z biegiem czasu przymuszeni byli oddać czyli przemienić dobra poświęcone czyli kościelne w dobra pociężne.⁷

e) Beneficja w dobrach królewskich z zapisem pewnej sumy w erekcyach królewskich nawiasowo wspomnianej, „summa pecuniaria, si quae est ibidem legitime inscripta“⁸, którą po wymarciu sukcesorów po mieczu i po kądzieli, sukcedowali bowiem synowie i zięciowie po ojcach na beneficjach ruskich, lub gdyby sukcesor przyrodzony nie był zdolny do stanu duchownego, dalszej rodzinie duchownego zwracano.⁹

f) Beneficja miejskie przy cerkwiach fundowanych dla parochian osiadłych na łąnach frankońskich, któremi królowie miasta obdarzali, nadając im prawo magdeburgskie.¹⁰

⁷ Najwybitniejszy dowód takiej przemiany zawiera dokument oryginalny z 30 marca 1718, podpisany przez Piotra Jerzego Prebendowskiego, wojewodę inflanckiego, i jego żonę Urszulę, zachowany w prokuraturze skarbowej we Lwowie, nadający dobra połowiczne cerkiewne we wsi Kahujowie duchownym Ignacemu i Teodorowi i ich synom z uwagą, że «antecesorowie ich musieli oddać grunta cerkiewne w pociężne pola.»

⁸ Oryginał w c. k. prokuraturze skarbowej dla cerkwi krościńskiej z r. 1569 «fructus ad ipsam ecclesiam ex antiquo pertinentes iuxta vim et continentiam literarum originalium desuper concessarum.»

⁹ Dotyczące dokumenta erekcyj cerkiewnych, zachowane w prokuraturze skarbowej lwowskiej, pochodzących od królów, mówiąc o prawach popowstw dodają, «jak inne popowstwa trzymane w starostwie» np. samborskiemi. Suma kupna czyli zakładu zwyczajnie w erekcyach królewskich nie wyrażona podana jest na 10 grzywien w dokumencie erekcyjnym dla cerkwi wsi Płoskiego w Samborskiem, wydanym przez królową Bonę r. 1547, a zachowanym in copia simplici w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

¹⁰ Najwymowniejsze erekcye takich cerkwi znajdujemy w aktach radzieckich grodu Lwowa ex libro antiquo officii consularis dla parocha cerkwi bohojawieńskiego we Lwowie, tudzież w «protocollo libri fundorum T. XXV» oblatowane dokumenta Zygmunta I z r. 1508, dla cerkwi św. Jerzego i Zygmunta II z r. 1555 dla cerkwi św. Trójcy w Drohobyczy, nareszcie odpisy erekcyj cerkwi ruskich na przedmieściach Przemyśla znajdujące się w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

g) Beneficya ruskie w dobrach duchowieństwa łacińskiego, jako to w dobrach biskupów, kapituł i klasztorów.¹¹

h) Beneficya w dobrach wyższego duchowieństwa ruskiego.¹²

i) Beneficya przez drobną szlachtę ruską fundowane we wsiach szlacheckich.¹³

¹¹ Zajmujące erekcyje z wielu znajdujących się w przeważnej części w odpisach w prokuraturze skarbowej lwowskiej są erekcyja z r. 1543 Stanisława z Grochowic Grochowskiego, arcybiskupa lwowskiego łacińskiego, cerkwi założenia św. Pokrowy we wsi Malczycach i dokument (zachowany w oryginale) wystawiony w Brzozowie 3 stycznia 1566 przez łacińskiego biskupa przemyskiego Walentyna Herborta, zawierający uposażenie popowstwa we wsi biskupiów Zawadce. Co do danin dawanych duchownemu w Zawadce, zatwierdza je biskup pomieniony, odwołując się *«ad receptam consuetudinem, quaecumque in aliis quoque villis dare consueverint.»* Dokument Stanisława Tarnowskiego, łacińskiego biskupa przemyskiego, wydany r. 1669 dla cerkwi wsi Dalijowy «dwojuje się do przywileju poprzednich biskupów przemyskich Jana Dziaduskiego i Filipa Padniewskiego. — (Zachariasiewicz, vitae praesulum Premisliensium).

¹² Charakterystyczny przykład takiej erekcyi znajdujemy w oblacie w aktach grodzkich przemyskich z r. 1622 dokumentu wystawionego r. 1393 przez Aftanazego, władkę przemyskiego, swemu kryłozaninowi Jakubowi Gorzyckiemu na cerkiew i pola w Walawie. Jest tu rodzaj feudalnej poniekąd zawisłości cerkwi i popowstwa w Walawie od cerkwi katedralnej św. Jana w Przemyślu. Władyka Aftanazy w tym dokumencie w ruskim języku pisanym i w potwierdzeniu Zygmunta II r. 1553 zachowanym daje rzeczonemu kryłozaninowi «otczynu i didowszczynu w Walawie», t. j. jemu i potomkom jego łąn pola na wieki, pozwalając sprzedać rzeczonemu kryłozaninowi pierwotną swą «otczynu i didowszczynu» Józefowi Sprowskiemu do cerkwi wileckiej (pod Przemyślem) za 10 grzywien. Władyka Aftanazy tę sumę wręczoną sobie, zapewne za nadanie w Walawie, obraca na cerkiew św. Jana w Przemyślu, zastrzegając, żeby w wypadku braku potomków Gorzyckiego pomienione dobra powróciły do cerkwi katedralnej w Przemyślu. Kryłozanin Gorzycki zostaje w rzeczonym dokumencie zupełnie uwolnionym od wszelkiej posługi koniem, wozem lub sługą. Erekcyja cerkwi wsi Popiela i Borysławia zachowana w oblacie w aktach grodzkich w Przemyślu r. 1690, czyniona pod wpływem Inocentego Winnickiego, ówczesnego władki przemyskiego, uwalnia także duchownego od wszelkiej zawisłości i ciężarów. Od tego samego biskupa ruskiego Inocentego pochodząca erekcyja popowstwa w Hrebelce z r. 1689 przechowuje się w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

¹³ Zapisy ziemi w swych częściach, ugody z duchownymi i t. p. w Kulczycach przechowały się z r. 1674, 1703, 1751, 1758, 1763 w wierzytelnych odpisach oblat grodu przemyskiego i żydaczowskiego. Najstarszy dokument erekcyjny na popowstwo w Kulczycach wydany przez Zygmunta Augusta II 1571, a potwierdzony przez Zyg-

k) Beneficya w dobrach dziedzicznych osób prywatnych z czynszami i ciężarami i z sumą kupna tych to beneficjów wyrażoną w ilości od 80 do 200, 400, 600, 1500 złotych z prawem następstwa i sprzedaży.¹⁴

manta III, oblatowany in terminis terrestribus Premisl. r. 1617, nadając «religioso Protasz poponatum ecclesiae in villa nostra Kulczyce,» zastrzega «ratione bonorum ad eandem ecclesiam pertinentium contributiones, quem ad modum ex antiquo.» Dokument z r. 1541 oblatowany w grodzie lwowskim pod r. 1550 zawiera rozstrzygnięcie sporu między szlachtą drobną o patronat cerkwi we wsi Jaśnikach przez Nikołaja Odnowskiego, kasztelana przemyskiego i starostę ziem ruskich, na zasadzie, że prawo nadawania cerkwi w sukcesji należy się temu z szlachty we wsi Jaśnikach, na którego gruncie cerkiew jest lokowaną. Ten tedy ma prawo pomienioną cerkiew, komu chce, dać a inni szlachcice nie będą mieli prawa do tego. Istniały jednakowoż erekcyje cerkwi przez szlachtę zbiorowo czynione, jak świadczy dokument erekcyjny, legujący grunt do cerkwi we wsi Srokach przez czterech Srokowskich r. 1671. Były to nadania z pobożności czynione przez ludzi téj saméj wiary, na których żadne nie spoczywały ciężary.

¹⁴ Z wielkiej ilości dokumentów erekcyjnych tego rodzaju przechowanych w prokuraturze skarbowej lwowskiej przytoczę dla przykładu dokument z r. 1588 Stanisława Tarnowskiego, chorążego ziemi sanockiej, dziedzica Tarnawy i Olchowy, zawierający sprzedaż popowstwa «cum agris et fundo obszar dicto» Jerzemu Radzieckiemu za 48 grzywien, licząc grzywnę po 30 złotych. Jesliby dziedzic chciał go oddalić, ma mu być ta suma zwróconą, wolno mu za dziedzica lub następców jego przyzwoleniem to popowstwo sprzedać, do naprawy rowów i grobli albo sam z gromadą ma się jawić albo téż sługę wysłać, na zażen ma dać jednego robotnika, na obżen jednego i do zbioru jednego, wolen ma być od noszenia listów; jesliby dziewczkę wydawał do innego państwa, dać ma dwie kuny, daje chleby, kapłony i 6 groszy w roku. — Dokument erekcyjny na popowstwo we wsi Pielli (Pielni) z r. 1595, oblatowany w aktach grodzkich sanockich r. 1600, wystawiony przez Stanisława Pieniązka z Witowic, dziedzica wszelkiej Pielli górnej i dolnej. Pomieniony dziedzic sprzedaje popowstwo w Pielli Stefanowi Rożenkowi za 200 złp.; wolno mu miało być popowstwo to sprzedać, darować, w ogóle według swéj woli obrócić; gdyby miało nastąpić wykupno, pobudowanie, t. j. wzniesione przez niego zabudowania, miały mu być zapłacone. Rzeczony Rożenko przyjmuje na się obowiązek płacenia rocznego czynszu 6 złp., tudzież dawania pewnej miary owsa, kapłonów na gody bożego narodzenia i na wielkanoc, nareszcie pełnienia roboty raz na zażen, a raz na obżen i t. p. — Podobny treścią do poprzedzającego jest dokument z r. 1602 oblatowany w aktach grodzkich sanockich, zawierający sprzedaż popowstwa przez Jerzego Humickiego, dziedzica Lipia (pod Turką) za 200 złp. przy świadkach Bartoszu Bireckim i Hryciu Nestonii Dobrzańskim. Sprzedaż ta uwalnia kupującego Wasyla Maniawskiego od wszelkich robót tak sobą jak koniem, gdyby dziewczkę za mąż wydawał, nie miał kunicę od niej dawać, miał być wolen synów swych w inném państwie przystanawiać, obowiązany jednakowoż

1) Beneficya fundowane na rolach kmiecych w dobrach duchowieństwa łańcińskiego lub prywatnych, gdy duchowny kupował lub gmina dla niego kupnem nabywała grunt kmiecy za pewną sumę za przyzwoleniem dziedzica z ciężarami kmieciami, których ponoszenie kupująca gmina brała na siebie lub które w dobrach biskupów łańcińskich zamieniano na niewielki czynsz, lub gdy role swe, zwyczajnie ćwierć pola, kmiecie cerkwi zapisywali, osadzając przy cerkwiach swych synów jako duchownych za przyzwoleniem dziedziców.¹⁵

był do czynszu rocznego 30 zlp., owsa czynszowego miary bireckiej, do dawania kur, kapłonów, gęsi, jaj na wielkanoc i od 20 owiec jednego złotego na jarkę. O moralnych warunkach kupującego popowstwo w dobrach osób prywatnych przed unią kościelną nie ma mowy. Znajduję jednakowoż dokument z r. 1671 wystawiony przez Franciszka z Zmigroda Stadnickiego na Wrobleczynie i Perespie, zawierający potwierdzenie popowstwa: zięciowi Michała Popowicza, Jaremu Truszowi, jego żonie, dzieciom i wnukom. Ma tego popowstwa rzeczony Trusz spokojnie zażywać, byle powinności cerkiewne odprawował, jak gdzieindziej odprawiają, według słów tegoż dokumentu: «iuxta consuetudinē sacerdotii r. gr. in aliis ecclesiis ruthenicis atque ordinibus eiusdem graeci ritus». Dokumentem zaś z r. 1694 Jan Franciszek z Zmigroda na Lesku i Niemirowie Stadnicki sprzedaje popowstwo wielopolskie za 600 zlp., dodając do ćwierci pola łąnowej drugą ćwierć, już bez wzmianki o takim moralnym warunku. Zaś w dobrach biskupów łańcińskich, jak według erekcyi powyższej wspomnianej z r. 1543 Stanisława z Grochowie Grochowskiego, arcybiskupa lwowskiego, gromada na popowstwo zaleca godnego i sposobnego duchownego, a potwierdza go arcybiskup lub jego sukcesorowie. Biskup łańciński przemyski Walenty Herbert w dokumencie powyższej wspomnianym dla cerkwi wsi Zawadki z r. 1566 erekcyą tę motywuje słowami: «Ne religioni suae subditorum sacrisque ceremoniis, quae iuxta veteres Ruthenorum ritus observant, in dies accederet detrimentum.» Biskup łańciński przemyski Stanisław Tarnowski wyżej wspomnianym dokumentem z r. 1669 we wsi Dalijowie po śmierci Timofteja daje popowstwo Maciejowi iure advitalitio, który uznany za zdolnego ad obeundum hoc munus «testimonio subditorum de villa Dalejowa, quam etiam presbyterorum de pane nostro Jaslicensi testimonio.»

¹⁵ Między wielu dokumentami tego rodzaju znajdującymi się w wierzytelnych odpisach w prokuraturze skarbowej we Lwowie jeden z najwybitniejszych przykładów takiej fundacyi zawiera erekcyja cerkwi we wsi Piłach w Żółkiewskiem z r. 1700. Według tego dokumentu Teodor Bednarz kosztem i staraniem znacznym wybudował w tej wsi cerkiew pod tytułem czestnoho Chrysta, do niej aplikował syna swego Konstantego za parocha. Dziedzic tej wsi na prośbę jego nadaje cerkwi pola z dwóch dworzysk i łąki w lesie, uwalnia duchownego od wszelkich powinności dworskich z pola lub łąki należnych, uzasadniając te dobrodziejstwa «aby synowie Konstantyna i brata jego w stanie duchownym zostając,

Właściwością spólną wszystkim tym rodzajom beneficjów ruskich była dziedziczność.¹⁶ Czy zakład pewnej sumy na beneficjach ruskich przez prezentowanego i obowiązek pewnej służebności, a przynajmniej małej daniny, jak np. „ta-

mieli wychowanie, a suplikant spendowawszy chudobę, mógł mieć przytulenie.» Erekcją tego rodzaju z roku 1745 napotykamy w Kosowie, dobrach Grzegorza Dzieduszyckiego, tudzież z roku 1756 w Krasnoile, dobrach Ludwika z Wielkich Konczyc Potockiej, kasztelanowy Krakowski, hetmanowy koronnej, i t. p. Według powyżej wspomnianego dokumentu biskupa łacińskiego Walentyna Herborta wydanego dla wsi Zawadki, duchowny Bartłomiej Liskowacski za przyzwoleniem biskupa łacińskiego jako dziedzica tej wsi kupuje grunt kmiecy od Iwana Ryszowicza za 150 złp. Biskup Herbort uwalniając rzeczzonego duchownego od wszelkich ciężarów, «*imunes et liberos facimus perpetuo eum poponem et eius successores ab omnibus laboribus, servitiis, oneribus... et ne quid ex mensae nostrae bonis imminutum videatur ratione census, qui hactenus ex ipso agro solvebatur, ipse pop vel eius successores marcam pecuniae quotannis solvere debebunt, idque ad hunc modum, ut unum dimidium, hoc est quatuor et viginti grossos ad festum s. Joannis Baptistae, alterum vero dimidium ad s. Martini ferias persolvatur.*» Piękny i prawie rozrzewniający przykład erekcji cerkiewnej przez gminę znajduje się w dokumencie oryginalnym z r. 1726 20 marca sporządzonym, przechowanym w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Sołtysi i cała gromada Łośka pod Gorlicami według słów tego dokumentu dlatego, iż ojciec Andrzej Wisłocki, pleban ich, nie ma żadnego zagona wolnego od czynszu ani w ogrodzie ani w polu, i że ciężkie daniny wraz z kmieciami ponosi, jakoto czynsze, podróże, posługi dworskie, podatki, sąd i zelżywość kapłańską, i przez to ubóstwo i ruinę, dobrowolnie dają i puszczają ćwierć roli zwaną Hałatówka, a ciężary z niej Rzeczypospóltej i panom winne przyjmują na siebie, czyniąc to ani zmuszeni ani przekupieni, lecz z szczerą przeciw swemu pasterzowi miłości, aby powaga kapłańska spokojnie utrzymaną była i aby tém więcej przy codziennem nabożeństwie chwała boża rosła, a kapłan miał wyżywienie swoje, nie okupując się jako prosty kmieć. Rzeczeni sołtysi i gromada poddaje się wreszcie karze na dwór grzywien 200, gdyby zobowiązań tych nie dotrzymani.

¹⁶ W dobrach łacińskich biskupów przemyskich napotykamy wcześniej zniesienie prawa sukcesji na popowstwach, tudzież podziału tychże między synów, jak świadczy powyżej wymieniony dokument z roku 1566, wydany w Brzozowie przez Walentyna Herborta, biskupa przemyskiego, dla cerkwi wsi Zawadki. Na odwrotnej bowiem stronie tego dokumentu znajdują się potwierdzenia tego kupna przez następców Herborta, tedy i potwierdzenie w imieniu Joannis Stanisłai comitis de Sbażyn Sbaški, episcopi Premisliensis, nominati Varmiensis et Sambiensis, Brzozoviae 28 Junii 1688 die lunae, z zastrzeżeniem, «*quod agri inter successores nullo titulo exdividantur nullaque super eisdem fundis et agris post decessum praetendatur successio, quod si vero aliqua ad praesens admissio seu alienatio sit attentata, eadem integre et plenarie cassatur vel alienatur.*»

lentum cerei iuxta consuetudinem villarum regalium¹⁷ na wszystkich beneficjach ruskich w rzeczonym okresie ciężył, tego orzec nie możemy, ponieważ n. p. co do beneficjów na całym łanie fundowanych i co do beneficjów połączonych z sołtystwem nie jest wspomianą suma kupna a rzadko w którym z nich jest mowa o pewnej służebności.¹⁸

Składając głębsze badania w tym kierunku w zamierzonej rozprawie specjalniejszej o tym przedmiocie, przytoczę już tutaj niektóre charakterystyczne przykłady nadań dóbr cerkiewnych z okresu Rzeczypospolitej polskiej.

Władysław, książę opolski, którego jedni uważają za samodzielne go księcia ziem ruskich, drudzy za namiestnika z ramienia króla Ludwika, nadał r. 1378 dwie cerkwie w Przemyślu na przedmieściu z dworzyszczami i z dochodami z tych dworzyszcz we wsi swój dziedzicznej Małkowicach rycerzowi Konstantemu Deyakowi z obowiązkiem odbywania wraz z dwoma łucznikami swymi służby wojskowej.¹⁹

¹⁷ Powyżej przytoczona erekcja cerkwi we wsi Jaśliskach wydana w Brzozowie r. 1547.

¹⁸ Powyżej wspomniany oryginał wydany przez Ewę Szczykowską r. 1537 w Iwli dla cerkwi w Tylawie uszkodzony w tém właśnie miejscu, w którym mowa o jakichś powinnościach duchownego téjże wsi, jak widać z słów: «Tenebuntur (popones) videlicet pro festo Paschae et Nativitatis Domini...» A solutione Soszowa łwalnia Zygmunt I r. 1508 duchownego przy cerkwi św. Jura fundowanej dla parochian osiadłych na łanach nadanych prawem magdeburgskiem w Drohobycz r. 1508. *Protocollon libri fundorum XXV. 1—9.*

¹⁹ Oryginalny dekret wydany in Lemburga Dominica prodima ante festum s. Martini confessoris przechowany w archiwum kapituły ruskiej w Przemyślu odrukowany w tomie 5 str. 15 Aktów grodzkich ziemskich dawniej Rzeczypospolitej polskiej. «Inspectis fidelibus obsequiis Constantini dicti deyak fideliter exhibitis Kasimiro regi Poloniae felicis recordationis, certi tenoris eiusdem nobis literis demonstratis, propter duas ecclesias ruthenicales in districtu Premisliensi foris civitatem sitas, videlicet ad s. Spasum et Jelium (t. j. Spasa i Eliasza) rutenicaliter dictos cum sacerdote rutenicali ac cum duobus areis in nostra hereditate Malcovicze sitis nec non cum omnibus et singulis utilitatibus ac fructibus (prout) ab antiquo videbantur ad praedictas ecclesias pertinere, sibi et suis haeredibus et haeredum successoribus... conferimus et donamus... eidem Constantino sibi suisque successoribus legitimis et fratribus suis consugnineis cum omnibus fructibus... A quo praefatus Constantinus ac sui successores seu haeredes de praedicta dona-

Władysław Jagiełło nadaje bajtkowi, t. j. ojcu czyli duchownemu Haylemu malarzowi r. 1426 cerkiew narodzenia Chrytusa na brzegu Sanu w Przemyślu wraz z pożytkami od kmieci na nowym korzeniu osadzonych. „Cupientes eundem Hayl. pictorem nostrum, spiritualibus graecorum prosequi favoribus, attentis fidelibus studiis, quae ille nobis exhibuit, in depingendo ecclesias nostras in terris nostri regni Sandomiriae, Cracoviae, Siradiae, terrarumque Poloniae, et ut cum ad eiusmodi servitia et labores reddamus promptiorem.”²⁰ Zajmująca jest erekcyja parochij ruskich dla wsi Powroźnika, Wojkowy i Jastrzębca w kluczu mąszyńskim przez Jakuba Zadzika, biskupa krakowskiego, z lat 1637 i 1638²¹ i pomnożenie tego uposażenia przez Piotra Gembickiego, biskupa krakowskiego w latach 1644 i 1650.²² I w téj erekcyi biskupa Zadzika napotykamy kupno roli kmiecój na rzecz parochii za 150 złotych; również znajdują się w niéj jakotéż w uposażeniu Gembickiego tylko emulumenta, jako to wolne postawienie młyna, przyzwolenie roboczny od kmieci ze wsi Wojkowy i t. p. Biskup krakowski

tione cum una sagitta nobis et nostris successoribus, quotiescumque ad expeditionem in terra nostra vocatus fuerit, tenebitur servire.» Z temi samemi prawie warunkami jak tutaj Władysław Opolczyk parochią t. j. cerkiew z ziemią i dochodami, nadał wojtostwo bez wzmianki o cerkwi Władysław Jagiełło r. 1412 we Lwowie dokumentem zachowanym w wierzytelnym odpisie w prokuraturze lwowskiej. Władysław król odwołując się tutaj do roków ziemskich odbytych w Kołomyi, na których przydował, nadaje «villam nostram Brzezic advocato Nicolao Transwensteter et eius successoribus,» z obowiązkiem służenia wojskowo «ad singulas nostras expeditiones cum duobus sagitariis circa defensionem terrae, nobis et nostris successoribus sint adstricti, ... contributiones et labores quibuscumque nominibus nobis per cmetones et incolas praedictae villae Brzezic aut antecessoribus nostris ducibus ac principibus terrae Russiae et possessoribus ipsius solvi solitas eidem concedimus ac donamus.»

²⁰ Dokument wydany w Gródku r. 1426, potwierdzony przez Zygmunta III r. 1589 potomkowi Jędrzejowi Haylewiczowi z odwołaniem się do pergaminowego oryginału Władysława Jagiełły, znany z oblaty in castro Premisliensi de anno 1589.

²¹ Dwa dokumenty wydane przez biskupa Zadzika w Radłowie r. 1637 i 1638.

²² Dwa dokumenty wydane przez Gembickiego w Radłowie r. 1644 i 1650. Te cztery dokumenty oblatowane w aktach grodzkich sandeckich r. 1659 i 1740.

Zadzik wraz z erekcją cerkwi wystawił szkołę, dla której wyznaczył datek coroczny po gbecie (korcu) owsa od poddanego za obowiązek na służbę cerkiewnego włożony ćwiczenia dzieci sołtysów i poddanych w polskiej i ruskiej nauce, nauczania polskiego pisma, pacierza, i obrzędów cerkiewnych. Nareszcie z erekcyj osób prywatnych przytaczam trzy szczegóły, zawarte w dokumentach z lat 1582 i 1647²³, jakoto daninę w pieniądzech titulo contributionis bellicae, dawanie konia dziedzicowi, „pro generali expeditione belli equum bene valentem, quem dominus suus feliciter reversus restituere debet,“ i kuny dawane dziedzicowi od duchownego, gdy córkę wydawał do innego państwa i t. p., służebności, które jeszcze w okresie pozajagiellońskim noszą na sobie widoczną cechę stosunków feudalnych.

Wyrządzilibyśmy krzywdę prawdzie historycznej, gdybyśmy rozprawiając o beneficjach ruskich, mówili tylko o kupnie i ciężarach. Pomimo obciążania ruskiego duchowieństwa służebnościami, mianowicie na beneficjach w dobrach osób prywatnych, a temi służebnościami były roboty ręczne wykonywane bądź przez siebie samego bądź przez służbę, przy zaorkach, oborkach, zawłóczkach, obwłóczkach, zakoskach, obkoskach, zażynekach, obżynekach, tudzież powozy i podatki dworskie, jakoto rogowszczyzna, pówółwsczczyzna, żyrowszczyzna, dań od owiec na jarzę i t. p.,²⁴

²³ Dokument wydany przez Stanisława Tarnowskiego z r. 1582 sprzedającego popowstwo Ilkowi, «filio poponis Kalnicensis,» zachowany w wierzytelnym odpisie w prokuraturze lwowskiej. Dziedzic rzeczony naznacza kupującemu Ilkowi «medium laneum et ex altera parte medium laneum,» wkładając na niego obowiązek płacenia «titulo contributionis bellicae per 2 flor. pol.»; również 2 złp. powinien był płacić, gdyby córkę do innego państwa wydawał, i t. p. Dokument wydany r. 1647 zawierający sprzedaż popowstwa z trzema ćwierćmi pola w Leszczowie w Sanockiem za 160 złp. Z tego kupujący popowstwo 2 fl. czynszu i dwie kłody owsa czynszowego, na wielkanoc i boże narodzenie kury i kapłony, «tempore saginationis» dobrze tuczonego wieprza i t. p. dawać był obowiązany, «et pro generali expeditione belli equum bene valentem.»

²⁴ Dokładna specyfikacja robocizn zawiera się w dokumencie z 17 wieku, przechowanym w wierzytelnym odpisie w prokuraturze lwowskiej wystawionym przez Mikołaja z Głębia Czerkawskiego, nadającym prawo na popowstwo we wsi śwój dziedzicznej Zawadce dwom braciom rodzonym za 1500 złp. Nadając popow-



były i znaczne korzyści, które duchowny świecki na beneficjach w dobrach nie tylko królewskich i biskupich, ale też osób prywatnych pobierał, a były niemi skopczyzna czyli datek pewnej ilości snopów z gotowego już żniwa, meszne, proskurte czyli jak się prezenty ówczesne wyrażają „*datio- nes seu donationes titulo messalium et azymorum*,” które duchowny od parafian ruskich w pieniądżach lub naturaliach bądź w pewnych porach roku bądź przed pewnymi świętami wybierał za przyzwoleniem kolatora dziedzica w prezencie wyrażonem.²⁵

stwo z gruntami, ogrodem, łąkami, «jako w sobie to popowstwo ma,» wlicza rzeczony dziedzic powyżej wspomniane służebności z dodatkiem, że rzeczony bracia «powóz dwa razy w rok do Przemyśla wysyłać i datki dawać między gromadę będą obowiązani.

²⁵ Tak np. według dokumentu powyżej przytoczonego z r. 1582 dla popowstwa w Kalnicach gromada kalnicka obowiązana była dawać podatki popowiczowi «*ab antiquo tempore usitata*,» a to tytuło census po zł. 3 gr. 17 jak ludzie pole zasieją z strony pewnej, a jak z innej strony, po zł. 2 gr. 17. Według wyżej przytoczonego dokumentu Stanisława Tarnowskiego, dziedzica Tarnawy i Olchowy, z r. 1588 sprzedającego popowstwo Jerzemu Radieckiemu za 48 grzywien, gromada do dawania skopczyzny obowiązana była i każdy kmięć z Olchowy i Tarnowy po dwie fury drzewa co roku na boże narodzenie i na zmartwychstanie dostarczać był obowiązany. Według dokumentu wyżej przytoczonego z r. 1647, zawierającego sprzedaż popowstwa we wsi Leszczowcach w Sanockim, kmięcie do dawania chlebów, po kopie żyta na święto uśpienia Bogarodzicy, a komornicy i zagrodnicy do płacenia po 6 gr. p. byli obowiązani. Również powyżej wspomniany dokument erekcyjny dla popowstwa we wsi Pielli z r. 1595 wydany przez Stanisława Pieniążka z Witowic obowiązuje każdego kmięcia dawać popowi Rożenkowi według starodawnego zwyczaju po kopie żyta ozimego, chleby, siemię, groch, jaja, a komorników jeden dzień kosić albo dwa dni żąć, a jeśli tych robót nie chcieli robić, mieli dawać po dwa grosze w roku. — Dokument erekcyjny popowstwa w Wisłoku z roku 1590 wydany przez Zbigniewa Sieniawskiego w Iwoniczu, zawierający sprzedaż tego popowstwa za 300 złp. z należącym do niego półłanem, wygonem, z dodanym do niego drugim półłankiem aż po rzekę Wisłokę, obowiązuje kmięci tej wsi do dawania mesznego cerkiewnego po kopie zboża i dobrego owsa, zagrodnicy zaś, komornicy i komorniczki rocznie po dniu robić byli obowiązani; za to rzeczony Rożenko miał dawać czynszu po 6 gr. co-rocznie, a na posługi do gromad chodzić nie miał być wyciągany. — Dokument wyżej przywiedziony z roku 1602, oblatowany w aktach grodzkich sanockich r. 1632, wydany przez Jerzego Humickiego dziedzica, zawierający sprzedaż popowstwa w Lipiu pod Turką, pozwala gromadzie dawać duchownemu Wasylowi

Historyczny rozwój przedmiotu.

Stan i socyalne stosunki duchowieństwa ruskiego w dawniej Polsce a w ścisłym związku z nim i beneficjów kościoła ruskiego ogółem, uszczuplenie lub pomnożenie wyposażeń cerkiewnych, zmniejszenie lub zupełne zwolnienie zawisłości beneficjantów od patronów, powiększenie lub zwolnienie ciężarów, które na posiadłościach ziemskich beneficjów ruskich w tym okresie spoczywały, wszystko to zawisło po wielkiej części od stanowiska, które zajmowały decydujące sfery w Polsce, król, dwór jego, senat i sejm. względem kościoła wschodniego, i od prądu, jakiemu z biegiem czasów te sfery pod tym względem ulegały. Z bogatego materiału, którego tu dostarczyć może historia kościelna i świecka dawniej Rzeczypospolitej polskiej, wybierzemy dla celu naszego szczegóły następujące. Rządy Ludwika, króla polskiego i węgierskiego, Władysława Opolczyka i Władysława Jagiełły były nieprzyjazne kościołowi wschodniemu dysunickiemu.²⁶

Maniawskiemu i potomkom jego po kopie zboża skopeczyzny, i kmieciom tej wsi corocznie robić dzień, co mu pop rozkaże. — Dokument Erazma Heibolta z Fulsztyna z roku 1588, przechowany w wierzytelnym odpisie w prokuraturze skarbowej lwowskiej, nadający popowstwo we wsi Zatwardnicy Teodorowi popowi i Wasylowi bratu jego i potomkom ich, wraz z zatwierdzeniem tego prawa przez Mikołaja z Żurowa Daniłowicza, który wspomniane prawo z roku 1558 zowie prawem dziada swego, pozwala na gruncie cerkiewnym osadzić chałupnika, z któremto prawem w 17 wieku często się spotykamy. Tak np. dokument erekcyjny dla cerkwi św. Jerzego w Mościskach z roku 1632 pozwala postawić na gruncie cerkiewnym dwie chałupy i w jednej krawca, w drugiej kuśnierza osadzić.

²⁶ Do rządów Ludwika i Władysława Opolczyka przytoczy się świadectwo niżej. O usposobieniu Władysława Jagiełły świadczą między innemi postanowienie tego króla o małżeństwach katolików z prawosławnymi na Litwie i upoważnienie dane przez tego króla r. 1423 arcybiskupowi lwowskiemu obrz. łącz. do karania szyzmatyków w wypadkach kościołowi rzymskiemu przeciwnych, oraz z zakazem, aby odąd «nullus cristianorum vel cristianarum ritus Romani audeat pueros suos (t. j. dzieci swoje) in scismaticorum sectam quoquemodo baptisare.» Metr. koron. Patrz Jana Pocięja Zbiór wiadomości historycznych i aktów dotyczących się dziejeści kościelnych. Warszawa, 1845. 6. 7.

Przyjaźniejszymi dla kościoła wschodniego były rządy Kazimierza W., jak świadczy list tego króla do patriarchy carogrodzkiego w sprawie obsadzenia metropolii halickiej r. 1370 pisany²⁷, tudzież rządy Kazimierza IV Jagiellończyka, jak świadczą przywrócenie praw prawosławnym eparchii przemyskiej wraz z zakazem obciążania parochów, wypędzania ich z parochii i wdzierania się szlachty w sądy duchowne z r. 1469²⁸, również jak i uwolnienie parocha u św. Mikołaja we Lwowie od wszystkich podatków i ciężarów do zamku powinnych z r. 1471.²⁹ Z okresu panowania Jana Albrechta i Alexandra nie dostaje w tym kierunku wybitnych świadectw.³⁰ Zygmunt I i Zygmunt II zupełną nadał

²⁷ Acta Patriarchatus ed. Miklosich et Müller 1, 578.

²⁸ Król Kazimierz Jagiellończyk r. 1469 wymienia te nadużycia, potwierdzając konstytucją Wielkiego księcia Witolda wydaną dla wyznawców kościoła wschodniego na Litwie, Wołyniu i Podolu. Czyni to król ten na prośbę przemyskiego biskupa ruskiego Diwonki dla kleru kościoła wschodniego dyecezyi przemyskiej. O tém w rękopiśmiennych zapiskach w bibliotece kapitułnej w Przemysłu. A. Dobrzański. Krótka wiadomość historyczna o ruskich biskupach w Przemysłu. W Przemyslaninie z r. 1853.

²⁹ Przywilej ten znajduje się w transumpcie w dokumencie potwierdzającym go Zygmunta I z roku 1524 przechowującym się przy cerkwi św. Pietric we Lwowie. Według niego król Kazimierz IV dekretem wydanym w Krakowie feria 6. infra octavas Corporis Christi a. 1471 uwalnia «Simeonem Mikulinski presbiterum, eiusque monasterium alias oraculum s. Nicolai ante Leopolim ab omnibus et singulis contributionibus, solutionibus et exactionibus; zakazując generoso Raphaeli de Jarosław, capitaneo nostro Leopoliensi, et aliis exactoribus praedictum Simeonem poponem suosque successores cum monasterio praedicto in quibusdam contributionibus, solutionibus et exactionibus nostris impedire vel turbare.» Te swobody potwierdził król Zygmunt I namienionym przywilejem z r. 1524 «presbytero moderno Aphanaschy, quod latine sonat Athanasio et eius legitimis successoribus.» Uczynił to król Zygmunt I na prośbę Konstantego księcia Ostrońskiego, wojewody trockiego, wielkiego marszałka litewskiego, starosty winnickiego i bracławskiego, który mu ów dokument Kazimierza IV przedstawił, dając stosowne rozkazy do Stanisława de Chodecz, marszałka koronnego i ówczesnego marszałka lwowskiego.

³⁰ Mam tu na myśli świadectwa historyczne odnoszące się ściślej do Czerwonéj Rusi; dlatego znane stosunki Heleny, żony Alexandra Jagiellończyka, na dworze tego króla pomijam. W oblatkach in libris fundorum w Drohobyczy t. XXV znajduje się w akcie królewskim z r. 1537, rozstrzygającym spór parochów drohobyckich o granice swych parochij z r. 1514, wiadomość że spór o dochody w ciągu

swobodę wyznania kościołowi wschodniemu, jak świadczą rozporządzenia Zygmunta I dla Rusinów Lwowa z r. 1521,³¹ a dla Rusinów Drohobyczy z r. 1530,³² dekret Zygmunta I

oku na post, wielkanoc, lub od chrztu, błogosławieństwa ciężarnej kobiety i t. p. od parafian dawane, jest dawny i że w rozmaitych czasach duchowni cerkwi ruskich w tém mieście, jak św. Jerzego, św. Parascwy, św. Krzyża, uzyskali od królów polskich przywileje. Mianowicie duchowny Hrycinko Terlecki odwoływał się do przywilejów nadanych cerkwi św. Jura w Drohobyczy przez królów Jana Olbrachta i Alexandra. Zajmującym jest rozstrzygnięcie podobnego sporu o granice parafij ruskich św. Mikołaja i Teodora (ecclesiae sti. Chwedori) we Lwowie przez króla Zygmunta I 1547 r. na podstawie uproszonego pośrednictwa venerabilium vladicarum leopolensis et premisliensis. Dokument oryginalny przechowany przy cerkwi św. Pietnic we Lwowie.

³¹ Zygmunt I r. 1521 dekretem feria 6. in vigilia ss. Petri et Pauli w Krakowie wydał przychylne postanowienia dla Rusinów we Lwowie, równając ich przysięgę sądową z przysięgą katolików i nadając im niektóre swobody co do wykonywania obrzędów cerkiewnych, a gminie ruskiej przyznając prawo przedstawiania radzie miejskiej na opróżnione beneficya duchownych. W aktach officii consularis Leopoli.

³² Oblata in libro consulari antiquo Drohobicensi ab a. 1542. W roku 1530 wydany dekret dla Rusinów w Drohobyczy in conventu Piotrkoviensi in festo s. Thomae, nadający zupełną swobodę publicznego wykonywania obrzędów cerkiewnych, a to ad instantiam venerabilis vladicae Premisliensis, quemadmodum ritus ipsorum in ecclesia Premisliensi scripti sunt. Przywilój ten króla Zygmunta I wystosowany w formie nakazu do ówczesnego starosty drohobycyckiego Jana Kamienieckiego. Pomimo to r. 1540 ten sam król Zygmunt zakazuje Rusinom stawiać cerkiew św. Trójcy w obrębie murów miasta. Dekret dotyczący wydany w Krakowie feria 4. proxima post Dominicam Jubilate 1540, oblatowany wspomnioną starą księdze konsularnej w Drohobyczy «Oppidani nostri Drohobicenses (catholici) metuentes, ne homines rit. ruteni illud oppidum incolentes synagogam ibidem extruerent seu aedificarent, supplicarunt nobis, ne praefatis Rutenis aedificandi ipsam synagogam potestatem faceremus, allegantes, nunquam antehac eam ipsam synagogam illic in ipso oppido fuisse. Quorum supplicationibus uti justis benigne annuentes, ita quidem, si praefata synagoga in oppido Drohobycz nunquam antehac fuit, illos circa ipsam libertatem et usum conservamus, nec eisdem Rutenis aedificandi synagogam praedictam admittemus.» Spór, który dalej trwał w tej sprawie, przynosił szkody jednej i drugiej stronie, aż nareszcie nastąpiła ugoda feria 4. ipsa die sanctorum 1555, wpisana w księgi radzieckie i do mocy prawa podniesiona w pierwszą środę przed Gromnicą r. 1556. Oryginalny zapis ten znajduje się dziś «in libro consulari antiquo Drohobicensi». «Stała się jest ugoda między mieszczani mijasta Drohobycyckiego to jest Rzymskiego posłuszeństwa z ruskiej cerkwi posłuszeństwa» przed Janem Starzechowskim, starostą drohobycyckim, że się tak ugodzili w społecznej miłości, odstępując od przywileju

z r. 1543 dla parocha u św. Mikołaja we Lwowie wydany za wstawieniem się Konstantyna księcia Ostrogskiego, marszałka litewskiego, uwalniający go od sądów grodzkich i stawiający go w sprawach karnych pod sądy biskupa a pod sądy ziemskie w sprawach cywilnych,³³ nareszcie dekret Zygmunta I z r. 1538 zachowany w archiwum Stauiopigii we Lwowie jeszcze dotychczas niepublikowany, przyzwalający zupełnie swobodnego wykonywania jurysdykcji metropolii kijowskiemu w dobrach i ziemiach królewskich³⁴ i t. p.

Jednakowoż pod względem polityczno-socjalnym trwały zasady w unii horodelskiej r. 1413 wyrzeczone, według których wyznawcy kościoła wschodniego wykluczeni byli od tajemnych rad króla i od piastowania wysokich urzędów³⁵ aż do sejmu wileńskiego r. 1563.

swego, iżby kościół ruski w mieście nie miał być, Ruś zaś o prawo przed królem wdawać się nie będzie, jeno jednostajnie miłować się, tak jak należy się ludziom chrześcijańskim jednego pana będącym i pod jednim prawem siedzącym, w niczem się i jednostajnie nie ostawiając, w każdym postępku, składkach, potrzebach, cokolwiek na tę lub na ową stronę wypadnie, nie ma jeden drugiemu żadnego urągania i żadnych przymówek czynić pod winą w zapisie dekretu komisarzkiego.

³³ Dokument oryginalny Zygmunta I dobrze zachowany przy cerkwi św. Pietnic we Lwowie, wydany Cracoviae in conventione generali sabatho ante Dominicam Iudicae proxima a. 1543, «rem esse minus aequam, ut homo spiritualis rei ecclesiasticae intentus secularibus iudiciis turbetur distrahaturque... Hunc poponem (Stephanum Mikuliński) et eius successores dictae ecclesiae cum area, domo et curia ad eam pertinentibus libertate ecclesiastica gaudere praesentibus decernimus et volumus.»

³⁴ Dokument Zygmunta I wydany w Krakowie feria sexta in vigilia s. Bartolomaei 1538, ad palatinos, castelanos, capitaneos et quorumcumque locorum praefectos, «ne ipsum metropolitam (Kijowiensem Macarium) eiusque vicegerentes spirituales in exercenda sua iurisdictione et castigandis corrigendisque iurisdictioni suae subiectis poponibus et eius generis aliis hominibus impediunt nec impedire permittant.»

³⁵ Hypati (Pociej), metropolita kijowski, o przywilejach nadanych od królów polskich etc. 22. 23. «My Władysław z łaski bożej... Urzędy lepak ziem naszych dożywotnie i wiecznie, jako są godności kasztelaństwa, samym katolickiej wiary ludziom mają być podawane, y oni sami do rad naszych mają być przypuszczani, y być obecnymi, gdy o dobrym rzeczypospolitej radzić będziemy, gdyż często różność wiary różność przynosi umysłow y rady tajemne takim powierzone do skrytości bywają wydawane i rozgłaszane.» Przywilej ten wydany in conventione generali in oppido Horodko circa flumen Bug die 2. mensis Octobris anno 1413.

Nawet nadanie województwa trockiego takiemu mężowi, jakim był Konstanty książę Ostrogski, według przywileju Zygmunta I z r. 1522 było tylko wyjątkowem odstąpieniem od zasady za niezwykle jego zasługi, i to na wyraźne żądanie senatorów obojga państw, polskiego i litewskiego.³⁶ W r. 1529 król Zygmunt I, a r. 1547 i r. 1551 król Zygmunt II jeszcze w tym duchu wydawali ustawy, usprawiedliwiając je zasadą, że różność wiary sprawia różność umysłów, a rada tajemna innowiercom powierzona do zachowania, bywa wydawaną i rozgłaszana.³⁷ Z podobnych zapewne powodów Rusini r. 1524 we Lwowie od Zygmunta I a r. 1541 w Busku od Zygmunta II zostali ścieśnieni w prawach cywilnych i wykluczeni od sprawowania nawet miejskich urzędów.³⁸ Jednako-

³⁶ Hypati Pocij, O przywilejach. 27. 28. Przywilj Zygmunta I wydany Grodnae in conventu generali feria 3. in die Annuntiationis glor. V. Mariae, a. D. 1522.

³⁷ Przywilj potwierdzający artykuły unii horodelskiej z roku 1413 przez Zygmunta I wydany w Wilnie na walnym zjeździe we środę w wigilię świętych apostołów Szymona i Judy r. 1529. Przywilj Zygmunta II wydany Vilnae in conventu generali feria 2. ipso die s. Valentini a. D. 1547 (sic). «My Zygmunt August z łaski bożej i t. d. Któreto godności, województwa, kasztelaństwa, także i urzędy nieodmienne ziemskie y dworu naszego niech nie bywają rozdawane od nas y następców naszych, jeno ludziom wiary katolickiej i kościołowi rzymskiemu poddanym... y do naszej rady o dobro rzeczypospolitej niech nie bywają przypuszczani jedno sami katolicy.» — Nareszcie przywilj Zygmunta II Augusta dany in conventione generali feria 3. post festum omnium Sanctorum proxima, a. D. 1551 «jeżeli się co zda, iż się przeciw tego przywileju (z r. 1413) zupełności kiedy wykroczyło abo przedtym abo czasu naszego panowania, mianowicie w rozdawaniu województw niektórym ludziom greckiej religiej, y od wiary katolickiej popolitowania różnej, to wszelkim sposobem poprawić, aby rzeczypospolita jakiej szkody nie podjęła, obiecujemy, skazując, aby się tą rzeczą moc przywileju nie nadszczerbiała. Y obiecujemy za się i za następcy nasze, wiarą i słowem naszym królewskim y książęcym, przysięgą to stwierdziwszy, że na potym ani my, ani następcy naszzy żadnemu religii greckiej abo ruskiej y od wiary katolickiej odłączonemu godności abo stanów wyższych nie damy, ani ich do rad naszych tajemniejszych przepuścimy, y w tym przodków naszych y nasze przywileje od nas potwierdzone statecznie zachować będziemy ani ich żadną inną rzeczą onym przeciwną ani tym przykładem naruszimy, lecz wszystko pod wiarą co się w nich pomieniło, zatrzymamy y do skutku w zupełności przywiedziemy.» Hypati Pocij, O przywilejach. 24. 25. 26. 27.

³⁸ Przywilj Zygmunta I dla miasta Lwowa w Piotrkowie feria 6. post festum s. Valentini a. 1524, ograniczający Rusinów w wykonaniu praw cywilnych,

woź i w tym okresie królowie polscy przez wzgląd na cnoty obywatelskie, przemysłowość i wierność Rusinów dla osoby królewskiej nadają im od czasu do czasu w niektórych miastach zupełne z katolikami co do uczestnictwa w prawach cywilnych zrównanie. Tak np. w przywileju dla Krasnostawu w Chełmszczyźnie z r. 1523³⁹ lub w przywileju dla Drohobyczy na sejmie koronacyjnym Zygmunta II r. 1530.⁴⁰

Sejmy wileński z r. 1563 i grodzieński z r. 1566 wyzwały zasadę, że nietylko poddani kościoła rzymskiego, panowie szlachta albo potomkowie ich, ale i ludzie stanu rycerskiego tak litewskiego jak i ruskiego narodu mogą być przypuszczanymi do przełożeństw dworskich i ziemskich i do

np. zakazujący im budowania domów w rynku i w innych ulicach oprócz swęj ulicy i prowadzenie rzemioł, których ich ojcowie nie prowadzili i t. p. *Libri officii consularis Leop. — Vide: Jan Pocięj, Zbiór wiadomości historycznych i aktów dotyczących się dziesięcin kościelnych na Rusi. Warszawa, 1845.* Co do miasta Buska w ziemi bełzkiej Zygmunt I polecił r. 1541 staroście buskiemu, «aby według poprzedniejszych i niniejszego listu naszego (króla Zyg. I) żadnego człowieka, któryby nie był z postużeństwa rzymskiemu kościołowi, do urzędów miasta Buska nie podnosił.» Ustępy przywilejów tych po łącznie wydanych przytaczam w tłumaczeniu polskim zawartém w wspomnianych dziełach obu Pocięjów.

³⁹ Patrz Jana Pocięja, Zbiór wiadomości o dziesięcinach na str. II wyrok Zygmunta I z roku 1523. «Znajduje się wiele mieszkańców obrządku ruskiego w mieście Krasnymstawie, zdolnościami i przemysłowością, niemniej chwalebniemi obyczajami i cnotami zaleconych, którzy wiernością, zachowaniem się i uszanowaniem ku nam (t. j. osobie króla), godnymi względów naszych okazali się i ciężary cywilne, również z innymi mieszkańcami pomienionego miasta ponoszą. Oznajmujemy, iż mieszkańcy krasnostawscy obrz. rusk. do urzędów cywilnych, to jest do rajectwa i ławnikowstwa przedstawianymi i wybieranymi być mogą.»

⁴⁰ Przywilęj dany dla miasta Drohobyczy od Zygmunta I in conventu generali coronationis Sigismundi filii feria 2. post Dominicam Laetare 1530, przyzwalający w Drohobyczy na dwóch rajców ruskich, trzech polskich i na trzech Rusinów in officio scabinali, w kilka lat potem tenże sam król Zygmunt I etiam postea, (quum) in praesentia coram nobis comparuissent consules et communitas rit. Romani ac etiam consules ac communitas ritus ruthenici oppidi praedicti Drohobycz, exaudivissimusque utriusque partis propositiones et responsa, ex certis ac legitimis rationibus» ograniczył do jednego Rusina wybieranego przez starostę drohobyckiego do kolegium rajców i do jednego do kolegium ławników. Tento ograniczający przywilęj Zygmunta II zachowany jest w oblacie w księdze radzieckiej miasta Drohobyczy.

urzędów.⁴¹ Zastosowanie tych zasad do ruskiej gminy miasta Lwowa na podstawie unii lubelskiej z r. 1569 nastąpiło na prośbę pełnomocników Waśka Tynowicza i Chomy Babicza w r. 1572 na sejmie warszawskim. Dotyczący akt starannie przez Rusinów lwowskich przechowywany i przez

⁴¹ Przywileje uchwalone na sejmach wileńskim dnia 3 czerwca 1563 i grodzieńskim dnia 1 lipca 1568. Ustępy z tych przywilejów zamieszczonych w Synopsis z r. 1632 in suppl. str. 10 czytamy w wyżej przytoczonym dziele Jana Pocięja, Zbiór wiadomości o dziesięcinach 15 i 16. Tak ustęp z przywileju wileńskiego z roku 1563. «Nietylko ci panowie szlachta albo potomkowie ich wszystkich ziem naszych tego wszystkiego państwa naszego darowania, przewilejów i nadania wszystkich wolności i praw ziemskich używać i z ich cieszyć się mają, którzy są poddani kościołowi rzymskiemu i których téż przodkowie klejnoty i herby w koronie polskiej przyjmowali, ale téż i inne stanu rycerskiego, szlacheckiego, jako litewskiego tak i ruskiego narodu, jednoby byli wiary chrześcijańskiej... Tak téż na dostojęństwa i przełożęństwa wszelkie i do rady naszej i na urzędy dworne, ziemskie nietylko poddani kościołowi rzymskiemu od tego czasu obierani i przekładani być mają, ale jednako i zarówno wszystkie rycerskiego stanu z narodu szlacheckiego ludzie wiary chrześcijańskiej, jako Litwa tak i Ruś, każdy według zasług i godności swojej od nas hospodara na miejsca nasze i przełożęństwa brani być mają.» Również po ustępie z przywileju grodzieńskiego z roku 1568: «Widząc w tym przywileju (z roku 1413) tego być w poniżeniu, kto herbów nie brał, także i tego, który wiary greckiej dzierząc się, przeciwko przodkom naszym i nam hospodarowi wierność swą stale pokazywał, jedno iż nie wszyscy byli na tym sejmie (w Horodle r. 1413) a zwłaszcza stany ruskich ziem i temu państwu przysługujących» i t. d. następuje powtórzenie ustępu z przywileju wileńskiego z r. 1563 powyżej przytoczonego. Jan Pocięj w powołanym dziele swoim dodaje uwagę, że miłe nadzieje swobodniejszych dla Rusi czasów i dziedziczość tronu polskiego Zygmunt II August, ostatni potomek domu Jagiellonów, pociągnął za sobą do grobu, a rzucone w samych już pierwszych chwilach przyłączenia niektórych ziem ruskich do Polski, nasiona przykrzejszego z Rusią postępowania łatwo w epoce elekcyj królów polskich wydały owoce cierpkie i szkodliwych następności.» Ignatius de Czapski Polonus w rozprawie «De jure patronatus, quod vocant regium,» powołując się na dzieła Hartknocha i Krasińskiego (tego ostatniego: Historical Sketch of Reformation in Poland. Lond. 1838 t. j. Historia reformacyi w Polsce) przytacza edykt króla Zygmunta II z roku 1550, «quo ... omnes prosequi et patria pellere minabatur, qui novarum rerum (h. e. in re religionis) cupidi essent.» Powołując się dalej na volumina legum II twierdzi tenże autor na str. 94, że stany prowincyj polskich po śmierci Zygmunta II Augusta r. 1573 ustanowili swobody religijne (confessionis libertatem statuerunt), a wtedy przystąpili do wyboru nowego króla, aby raz ustanowionych swobód nie mógł naruszyć. Ma tu Czapski zapewne na myśli następujący ustęp uchwały confederationis generalis Varsaviensis: «A mianowicie (król nowo wybrany) to poprzysiądz

następnych królów potwierdzany oprócz zupełnego równouprawnienia świeckich Rusinów lwowskich pod względem praw cywilnych znosi datki ruskich duchownych, któremi się radnym opłacali, zaprowadza sądy biskupie na kapłany, uwalniając ich od jurysdykcji miejskiej i zamkowej i t. p.⁴²

(ma), pokój pospolity między rozerwanemi (sic) i różnymi ludźmi w wierze i nabożeństwie zachowywać» i t. p. Volum. leg. Petersburg, 1859. 2. 124. Jednakowoż uchwalone wolności i swoboda wiary, mniema autor wspomnianej rozprawy, ostatecznie nie zostały wykonane i dotrzymane, gdyż «*catholicis Romanis papa duce tractatum pangere placuit, quod quidem studio Jesuitarum in unionem mutatum.*» (to na podstawie danych w Maciejowskiego *Historia prawa słowiańskiego* IV i Krasieńskiego *libr. c.*) nareszcie wypowiada Czapski zdanie, że z tej przyczyny reformacja, która przez dłuższy czas była tolerowana w Polsce, straciła całą swą siłę i powagę. Rzeczą jest niewątpliwą, że stanowisko, jakie zajmowały sfery decydujące w Polsce względem reformacji, oddziaływało i na dolę wyznawców prawosławia, którymi wtedy byli jeszcze Rusini, i których równie jak i protestantów różnowiercami i dysydentami nazywano.

⁴² Przywilej ten dany Varsaviae in conventu generali 20 Maja 1572, podpisany przez pierwszych dostojników państwa polsko-litewskiego, między którymi to podpisami znajdują się także Herbortów Walentyna, biskupa łacińskiego przemyskiego, Stanisława, żupnika ziem ruskich, i Jana, przemyskiego i sanockiego starosty i kasztelana, a wystosowany do ówczesnego starosty lwowskiego Mikołaja Herborta z Fulsztyna celem przestrzegania nadanych w nim gminie ruskiej miasta Lwowa tak w mieście jak i na przedmieściach swobód cywilnych i religijnych, przechowuje się w transumpcie królów następujących, u których każdego zaraz po elekcji Rusini lwowscy starali się o potwierdzenie tego przywileju, przechowanego w potwierdzeniach w archiwum instytutu stauropigiańskiego. Mamy przed sobą potwierdzenie tego przywileju przez Henryka Walezyusza w Krakowie dnia 15. kwietnia 1574 i Stefana Batorego dnia 26 marca 1577 w Władysławowie. Znajdujemy go też w obłacie w aktach grodzkich lwowskich r. 1647, wniesiony tamże przez przedmieszczan z krakowskiego Iwana Pawłowskiego, Stanisława Sozańkiego, Konstantyna Trochanowskiego i Hawryła Stolarza. Odwołuje się wspomniany przywilej do zrównania co do praw obywatelskich unią lubelską *ehabentes rationem laudabilis actus unionis regni Poloniae cum magno ducatu Lithvaniae in proximo praeterito conventu generali Lublinensi iam determinati. Post eius determinationem omnes dignitates, senatores et officiales tam spirituales quam seculares magni ducatus Lithvaniae terrarumque Wolhyniae et Podlachiae etiam ritus graeci fideique ruthenicae cum proceris regni Poloniae cooptavimus et coordinavimus.* Gdy tedy unia lubelska dla stanów i dostojenstw najwyższych wyrzekła równość, tedy konkluduje text przywileju «*multo magis inter minoris conditionis homines similis observetur aequalitas necesse est.*» Z tego stanowiska też następuje zastosowanie tych zasad do ruskiej gminy miasta Lwowa. Text przywileju zawiera prawa kościelne i cywilne. Co do pierwszych, zwracamy

Aczkolwiek akt dotyczący zowie unią lubelską z roku 1569 „*laudabilem rituum et statuum coaequationem*,” następu-

uwagę na następujący ustęp: «*Proconsul cum consulibus a sacerdotibus etiam eorum ecclesiae rit. gr. certas quasdam dationes panum, caponum, ovorum, aliarumque rerum tempore solemnium festorum, nativitatis videlicet et resurrectionis domini, contra observantiam et libertates personarum spiritualium exigere consueverunt... sacerdotes eorum rit. graec. praesentes et pro tempore existentes a dationibus quibusvis, quorumcumque nomine et cognomine nuncupatis, quam aliis quibuslibet consulatui Leopoliensi conferendis liberi erunt, nec iidem ipsi sacerdotes rit. graeci alicui alteri iurisdictioni superioratuique subesse et parere praeterquam wladicae Leopoliensi tenebuntur et adstricti erunt.*» Co do praw cywilnych zawiera przywilej: 1) «*Zastosowanie wszystkich praw od królów i panów Polakom nadanych (civibus Polonis romanae ecclesiae) do lwowskiej Rusi; 2) zrównanie przysięgi sądowej Rusinów co do znaczenia z przysięgą Polaków; 3) przypuszczenie Rusinów do wszystkich godności urzędów miejskich, ile razy wybór tychże w mieście Lwowie odbywać się będzie, «ad officia consularia, advocatialis et scabinalia et ad quasvis alias praefecturas civitatis eiusdem»;* 4) przypuszczenie synów Rusinów lwowskich do szkół publicznych (ad ludos literarios, gymnasiaque ac scholas in civitate nostra Lembergensi quam ubivis locorum in regno et dominio nostris»); 5) pozwolenie nauczania się i wykonywania wszelkiego rzemiosła, prawo tworzenia cechów i przewodniczenia w nich, tudzież przypuszczenie Rusinów do cechów polskich z zupełnie równym prawem; 6) wolność handlu wszelkimi towarami po całym obszarze Litwy i Polski, a mianowicie wolność drobnej sprzedaży we Lwowie sukna i wina jakiegokolwiek gatunku, wolny wyszynk i wyrabianie wszelkich gorących napojów i t. p., a ponieważ burmistrz i rajcy Rusinom w obrębie samego miasta domy kupować i posiadać zakazują, «*ideo nos vigore unionis et coaequationis supradictae damus et concedimus eisdem Ruthenis r. gr. praesentibus et futuris omnimodam facultatem et potestatem areas et domus emendi et eas apud quosvis possidendi, arendandi, in eisdem negotiandi et res mercemoniales quasvis ad instar aliorum civium Leopoliensium Polonorum venum exponendi.*» Rzeczony przywilej znosi i unieważnia wszelkie dawniejsze ustawy i przywileje na niekorzyść Rusi wydane temi słowy: «*Non obstantibus quibusvis literis et privilegiis in contrarium, quae amplius post determinationem laudabilis actus unionis et statuum et rituum et coaequationis, ipsos Ruthenos homines ritus graeci nullo modo afficere possint.*» Porównując historyczny przebieg i uchwały unii lubelskiej z dziennika lubelskiego sejmu z roku 1569 albo zjednoczenia Wielkiego księstwa litewskiego z królestwem polskiem wydanego w Petersburgu r. 1869 znane nam autentycznie, zadziwić by mogła okoliczność, dlaczego przytoczony przywilej z r. 1572 dany lwowskim Rusinom zowie unią lubelską także «*laudabilem rituum coaequationem*,” gdy ani sprawy obrządkowe, ani też narodowościowe jako ściśle takie nie były przedmiotem rozpraw na tym sejmie, a unia lubelska mając li stosunki socyalno-państwowe na oku, z rozwiązaniem dawniej rusko-litewskiej feudalnej podstawy przeniosła na Litwę i Ruś litewską liberalniejsze i stosownie do czasu znacznie większą część

jące dowody jednakowoż świadczą wymownie,⁴³ że tak przed przyjęciem unii kościelnej jako też nawet po zaprowadzeniu jej na Rusi zasada ta mianowicie co do beneficjów ruskich ogółem nie była w życie wprowadzona. Tak bowiem na sejmach jak r. 1588 na sejmie koronacyjnym Zygmunta III,⁴⁴

towarzystwa zrównyżające co do praw politycznych instytucje polskie. Dowiadujemy się jednakowoż z owego dziennika lubelskiego sejmu z roku 1569, str. 382, 383; że gdy Zygmunt II wojewodztwa podlaskie, wołyńskie, braclawskie, księstwo kijowskie pomimo złączenia Litwy i Polski w jedno ciało od Litwy odłączył i do Polski wcielił i wielu posłów nowo inkorporowanych do Polski ziem niezadowolonych tym edyktem królewskim bez pożegnania się sejm opuściło, podpisali ów edykt Konstantyn Wasyl książę Ostrogski, wojewoda kijowski, Alexander Czartoryski, książę wołyński, i Iwan Kiszka, poseł ziemi braclawskiej, t. j. wschodnio-podolskiej, i inni z tym wyraźnym zastrzeżeniem, (porównać Vol. leg. 2, 86), ażeby pomimo przyłączenia tych ziem do Polski wyznawcy kościoła greckiego w nich równych praw i swobód używali, jakich uczestnikami są zwolennicy wyznania rzymskiego, i żeby i na przyszłość sprawy w sądach ziemskich i grodzkich, także królewskie dekreta nie w innym języku jak w ruskim odprawowane, zapisywane i wydawane były.

⁴³ Pomimo zatwierdzenia wyżej przytoczonego przywileju z r. 1572 równającego Ruś lwowską z Polakami przez króla Stefana Batoryego w Władysławowie dnia 26 marca 1577, wyrokiem królewskim wydanym we Lwowie sabatho ante f. s. Joannis Baptistae 1578 zabroniono Rusinom lwowskim wyrabiania i wyszynku gorących napojów, a wolność drobnej sprzedaży towarów tymże przywilejem z r. 1572 przyzwoloną ograniczono do czasu jarmarków. Patrz Zubrzyckiego Kronika miasta Lwowa. Lwów, 1844. 202. Dalsze śledzenie, o ile prawa cywilne nadane Rusi lwowskiej przywilejem z r. 1572 były wykonane, zostawiamy na boku jako przedmiot nie dotyczący wprost niniejszej rozprawy; jednakowoż nie możemy milczkiem pominąć, że owa ustawa równouprawniająca Ruś lwowską z Polakami naruszała niektóre zwyczajem ustalone prawa narodowości polskiej, a w tym wypadku do przeprowadzenia takiej ustawy ogólnej według stanu socjalnych stosunków w ówczesnej Polsce dobrowolne porozumienie i ugoda obu stron interesowanych były niezbędne. Taką ugodę na podstawie zupełnej równości potwierdzoną z oblaty w aktach grodzkich we Lwowie jeszcze r. 1636 przez króla Jana Kazimierza w Warszawie 30 lipca 1651, zawarli między sobą członkowie ruscy i polscy cechu szewskiego we Lwowie zaczynającą się słowami: «Naprzód od cechmistrzów pierwsza jako cechmistrz ma być jedyn polski, drugi ruski. Wtóra stołowych sześć, trzech polskich, trzech ruskich. Trzecie, skrzyńka jedna, puszek dwie, jedna nasza (t. j. ruska), druga polska.» Dokument ten królewski jednakowoż bardzo uszkodzony znajduje się przy cerkwi św. Pietnic czyli Parascewy we Lwowie.

⁴⁴ Volum. legum 2, 259. «Iż wiele dóbr kościelnych od kościołów y klasztorów niesłusznie jest alienowanych, tak, iż powinnościom onych kościołów nie może się po tym przystojnie dosyć czynić, postanawiamy i t. d.»

jako téż i na zjeździe walnym w Warszawie celem poparcia generalnej konfederacyi sandomirskiej r. 1710,⁴⁵ również na synodzie zamojskim 1720 r.⁴⁶, a nareszcie przez Trulewicza Bazylianina wysłanego do Rzymu u papieża Benedykta XIII⁴⁷, metropolici i biskupi ruscy nieustannie podnoszą głos upominając się o dobra ziemskie zabrane katedrom, monasterom i parochiom ruskim lub oderwane od nich, skutkiem czego były nakazy papieża, królów i sejmów oddania tych dóbr i odebrania ich. Trudności w przeprowadzeniu ustaw sejmowych w tym względzie wyraził sam król Zygmunt III w dyplomie z dnia 2 sierpnia 1595, zachowanym w wierzytelnym odpisie w archiwum katedralnym lwowskim gr. obrz. „Co do tego aby monastery i cerkwie ruskie na kościoły obracane nie były, tego w dobrach naszych królewskich zakazujemy, lecz w majątnościach szlacheckich uczynić tego nie możemy.”⁴⁸

Lecz i tutaj uczynilibyśmy ujmę prawdzie historycznej, gdybyśmy twierdzili, że wszystkie uszczerbki, których doznawał kościół wschodni aż do czasów unii kościelnej, biorąc tę sprawę z stanowiska katolickiego, były bez podstawy i gdybyśmy w ogóle twierdzili, że co do stanowiska beneficjów ruskich, mianowicie duchowieństwa niższego, aż do końca Rzeczypospolitej polskiej nie było zmiany na lepsze.

⁴⁵ Volum. legum 4 (1697—1736); 84. «Stosując się do dawnych praw y konstytucyi publicznych, osobliwie z r. 1667 i 1678, wszelkie bezpieczeństwo do brom... assekurujemy.»

⁴⁶ Synodus Zamosciana. Romae, 1724. 112. «Bona ecclesiastica... si quae alienata sunt, ut recuperent ordinarii, curent.»

⁴⁷ Harasiewicz, Historia ecclesiae Ruthenae. 367—369. Benedykt XIII na przedstawienie arcybiskupów i biskupów ruskich unitów wniesione przez Benedykta Trulewicza przed papieża w Rzymie nakazuje brawem wydaném 12 sierpnia 1724, «ut uniti cum eadem Romana ecclesia, sive laici sive ecclesiastici, regulares vel seculares cuiuscumque status, gradus et ordinis etiam episcopalis vel conditionis fuerint, omnia bona, quae ad eos tam ante schisma, quam eo perdurante alias legitime pertinebant ac quibus etiam violenter spoliati fuerant, recuperare, possidere, autoritate nostra apostolica concedimus.»

⁴⁸ W sprawozdaniu ruskiego metropolity, kardynała Michała Lewickiego do galic. gubernium względem tytułu prawa duchowieństwa ruskiego do funduszu religijnego. Patrz, Malinowski, Die Kirchen und Staatsatzungen. Lemberg, 1861. 458, 459.

Trzy mianowicie zdarzenia wpłynęły na stan i historyczny rozwój beneficjów ruskich, szczególnie w Galicyi wschodniej. Tak a) erekcja łacińskiej metropolii halickiej z biskupstwami łacińskimi w Przemyślu, Chełmie i Włodzimirzu przez papieża Grzegorza XI bulą wydaną w Avinionie 13 lutego 1375 na prośbę króla Ludwika i księcia Władysława opolskiego, „dictorum regis et ducis in hac parte Russiae“, która właściwie nie była czém inném jeno przekazaniem istniejących już biskupich katedr wschodniego kościoła w tych grodach biskupom łacińskim, nie była w ogóle korzystną dla kościoła wschodniego.⁴⁹

b) Na zmianę zaś stanu ruskich beneficjów na lepsze wpłynęło utworzenie lwowskiego biskupstwa ruskiego 1539 r. po opróżnieniu halickiej katedry ruskiej prawie przez 150 lat trwającym i pozostawienie tego biskupstwa wraz z instytucjami z niem złączonemi pomimo niechęci duchowieństwa polskiego, które zebrane na synodzie w Piotrkowie r. 1542 pod prezydencją biskupa krakowskiego Gamrata oświadczyło, jakoby takowe wręcz przeciwném było interesom kościoła katolickiego.⁵⁰

⁴⁹ Bula ta wydrukowana w Theineri, monumenta Poloniae. I, 712—713. «Decernentes antistites scismaticos, si qui forsitan sint in eis terris, tanquam reprobos et indignos esse ab illis (cathedris) penitus amovendos.» Rzezony papież zastrzega sobie na ten raz prawo mianowania biskupów łacińskich na pomienione katedry, «hac vice specialiter reservamus (sibi hoc), cupientes eisdem ecclesiis, quae omnes pastoribus catholicis vacare dicuntur, providere personas, quae vellent, sciant et valeant errores huiusmodi de praedictis Russiae partibus penitus extirpare.» Odtąd rozpoczęło się na Rusi między hierarchią polską a ruską walka o wierne dusze i o ziemię, bez którychto czynników kościół chrześcijański na ziemi obejmie się nie może.

⁵⁰ Decreta et constitutiones synodales tempore felicitatis praesidentiae Petri, Dei gratia Archiepiscopi Gnesnensis et episcopi Cracoviensis, legati nati et primate regni Poloniae. Piotrkoviae. 1542. Capit. Ne Judaei et Scismatici suo ritu abutantur. «Judaei et Scismatici, ex autoritate et admissione dominorum temporalium in plerisque locis publica gerunt officia, et qui Christianis (h. e. catholicis), in christianos ratione huiusmodi officiorum habent imperium et exercent iurisdictionem. Ruteni etiam ad fidem Romanae ecclesiae conversi, ad ritum suum veterem impune redeunt, ... matrimonia cum orthodoxis contrahunt et cum illis cohabitant, dum interdictum ecclesiasticum ab illis, uti merito debet, servetur, illi campanas pulsant, processiones suas et ceremonias publice faciunt et exercent, Wła-

c) Trzecie nareszcie zdarzenie, które najsilniejszy wpływ wywarło na historyczny rozwój beneficjów ruskich, a mianowicie na zmianę stosunków beneficjów kleru świeckiego na lepsze i przez co ustały różnice między beneficjami niższego duchowieństwa ruskiego, wyszczególnione na wstępie tej rozprawy, było zastosowanie przyjętego przez króla Jana Kazimirza i sejm warszawski r. 1659 artykułu następującego komisji hadjackiej: „aby stan duchowny grecki in vilipendium nie przychodził, duchownych religii greckiej starożytnej w dobrach naszych królewskich, duchownych i szlacheckich w Koronie i w wielkiem księstwie litewskim i ruskim, od wszelkiego poddaństwa, podatków, pańszczyzny, podwód, robocizn uwalniamy, warując to, aby do takowych ciężarów od nikogo pociągani nie byli, ale pod jurysdykcją pasterzów swoich należnych zostawali.“⁵¹

Co do uszczerbu w dobrach kościoła ruskiego w skutek zetknięcia się jego na jednej ziemi z kościołem łacińskim, posiadamy niektóre świadectwa tak co do eparchii lwowskiej jako i przemyskiej, np. zeznanie ruskiej szlachty przed metropolitą kijowskim Makarym z r. 1539, jakoby na dobrach dawniej metropolii halickiej fundowane arcybiskupstwo łacińskie we Lwowie,⁵² zeznanie Gedeona Bałabana, ruskiego biskupa lwowskiego, przed sądami ziemskimi w Haliczu z r. 1579 i 1580 względem przejścia dóbr Wistowy fundowanych dla ruskiej katedry metropolitalnej w Haliczu do rąk łacińskiego arcybiskupa Jana Sienińskiego,⁵³ przekazanie ruskiej katedry w Przemyślu r. 1412 tamecznym łacińskim biskupom przez króla Władysława Jagiełłę⁵⁴ i t. p.

dica Leopoliensis, qui antea non erat, de novo est restitutus, ... Agendum erit apud maiestatem sacram regiam, ut ne id prohibeat, atque huic rei edicto suo regio caveat.» Książka ta bardzo cenna znajduje się w bibliotece uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

⁵¹ Volumina legum, 4, 301, aprobacja komisji hadjackiej.

⁵² Akty zapadnoej Rossyi. I, 359. Patrz, co o tém powiedziałem w méj historii halicko-włodzimirskiej Rusi, Lwów 1863, 313 i notka 81.

⁵³ Coram iudicio terrestri Haliciensi. Wyżej cytowane przedstawienie metropolity kardynała Michała Lewickiego względem prawa ruskiego kleru do funduszu religijnego. Libr. cit. 441.

⁵⁴ Długosz XI. 324. ad a. 1412.

Co do Chełmszczyzny, posiadamy dokument z r. 1533,⁵⁵ w którym król Zygmunt I wyraźnie dobra tego biskupstwa przenosi na biskupów łacińskich téjże stolicy, gdyż rycerze, których przodkowie te dobra legowali, wszyscy przeszli na łono kościoła katolickiego. Jednakowoż posiadamy świadectwa, że niektóre wielkie posiadłości kościoła ruskiego eparchii halickiej podczas 150 letniego opróżnienia téj stolicy przez nielegalny zastaw lub sprzedaż jeszcze w 15 wieku przeszły w ręce osób świeckich,⁵⁶ inne zaś do eparchii przemyskiej należące zostały w 16 i 17 wieku oderwane i do królewskiego skarbu wcielone.⁵⁷

⁵⁵ Dekret Zygmunta I z dnia 20 października r. 1533 w Wilnie wydany (oblatowany w metryce koronnej). Patrz Jana Pocięja, Zbiór wiadomości o dziejachinach. 13. 14.

⁵⁶ Privilegium Petricoviae post Dominicam Invocavit a. 1546 a Sigismundo I. tamquam haerede Russiae a Macario Tuczapski impetratum super monasterium Haliciense una cum villa Perehińsko. Rzeczonny biskup według przywileju powołanego, przedstawił królowi «generosum olim Zbożny, capitaneum Żydaczowiensem, a quodam Czerniec privilegium super monasterium Perehinscense pro 100 marcis (acquistum) Mathiae Gembicki in hipotecam dedisse. Czytamy to in sententia definitiva suae regiae maiestatis a. 1779, przechowanej w prokuraturze lwowskiej, która miała ostatecznie rozstrzygnąć długotrwały spór między świeckim duchowieństwem a Bazylianami o prawo do hierarchicznych dostojęstw większych posiadłości kościelnych. Wreszcie sprawa ta tocząca się za Zygmunta I r. 1564, oblatowaną jest w aktach grodzkich lwowskich pod r. 1649 i 1650. Zajmująca także wiadomość podana w remonstracyi przeciw ruskiemu biskupowi lwowskiemu, wniesionej przez Bazylianina Kopystyńskiego do aktów grodzkich lwowskich 1765, «Bona villae Perehinsko in certa summa pecuniaria a monachorum quodam per opignationem privilegii apud quendam Zbożny dislapidata, tum ab iniustus possessoribus per piissimos episcopos Leopolienses et Camenecenses, signanter vero per Macarium Tuczapski et Josephum Szumlański, speciali gratia et protectione serenissimorum regum Poloniae Sigismundum I et Joannem fuisse recuperata et vindicata.» Zaś in indice officii consularis Leopoliensis I czytamy pod r. 1460 de opignatione binarum literarum pergaminearum super manasterium s. Georgii extra muros Leopolienses situatum et ad id spectantes duas villas ante annos 30 per Hryćko Kalinkowicz apud Armenam Nikoszowa obligatarum.

⁵⁷ Co do eparchii przemyskiej, pomijając taką utratę dóbr Wieluniec roku 1549, które jednakowoż biskup ruski Radyłowski znnowu odzyskał (patrz wyżej wspomniane przedstawienie metropolity-kardynała Lewickiego libr. cit. p. 460), zwracam uwagę na akt znajdujący się w Inductae relationum castrensiurn Premisliensium a. 1617 T. 347, 72, zawierający protestacyą ruskiego biskupa przemy-

Unia zachodniego kościoła z wschodnim w Florencji 1439 r. uczyniona dała powód do dekretu budzińskiego Władysława IV z r. 1443, przywracającego kościołowi wschodniemu jego prawa, jako to biskupom sądy nad kapłanami a w sprawach małżeńskich rozwód czyli jak zowią rozpust, którego kościół wschodni w niektórych wypadkach dopuszcza, nakazującego także zwrot wszystkich dóbr i majątności ziemskich, które kiedykolwiek i jakim bądź tytułem należały do katedr ruskich.⁵⁸ Tyczyło się to przedewszystkiem ziemi ruskiej i podolskiej, już wtenczas bezpośrednio koronie polskiej podwładnych.⁵⁹ Dyplom ten potwierdzony eparchii chełmskiej na prośbę biskupa chełmskiego Jerzego przez tegoż samego Władysława w Waradynie 1444 r., a przez Alexandra, króla polsko-litewskiego, r. 1504 na prośbę biskupa chełmskiego Alexandra, księcia Zbarażskiego,⁶⁰ po-

skiego Atanazego Krupeckiego na pana Hermelause Ligęzę, podskarbiego koronnego i starostę samborskiego, o krzywdy i gwałty, o spustoszenie lasów monasterów i t. p. Które dobra ziemskie jeszcze r. 1612 należały do biskupa przemyskiego, widzieć możemy z aktu intromissionis biskupa Krupeckiego przez Zaidka Haiduka de Wilcze, Eustachiusa Czerkawskiego i Ludywoja jako komisarzy rządowych w te dobra spełnionego. Akt ten znajduje się in libris relationum castri Premisliensis T. 328 p. 650.

⁵⁸ Dekret ten wydany Budae feria sexta proxima ante Dominicam Oculi a. D. 1443, czytać możemy w łacińskim oryginalu i w polskiém tłumaczeniu w wyżej przytoczonym dziele Hypatiego Pocięja, O przywilejach. Ustęp tego przywileju wyraźnie brzmi: «Biskupom abo władynom, prałatom i duchownym osobom nabożeństwa ruskiego wszystkie wsie i majątności wszystkie, pod jakimkolwiek imieniem znaczone, które zdawna do samych kościołów należyć się zdały y w jakichkolwiek ziemiach y powiatach naszych dotąd je mieli, ze wszystkiemi ich prawy pobożną łaskawością zdało się nam im przywrócić, jakoż i przywracamy tym przywilejem obecnym na czasy wieczne potomne.»

⁵⁹ Przywracając sądownictwo kościołowi ruskiemu powiada przywilej, «aby żaden z dignitarzów, starostów, urzędników ziemskich i innych poddanych naszych, któregokolwiek stanu albo kondycięd będzie, a osobliwie królestwa naszego polskiego przereczeni, a mianowicie ziem naszych ruskiej, podolskiej i inszych im przyległych w jurisdycięd przereczonych biskupów... im nie trudnił.»

⁶⁰ Hypatiego Pocięja dzieło, O przywilejach powiada co do potwierdzenia tego przywileju przez Alexandra, że miało ono miejsce na sejmie piotrkowskim 1504 za instancją i prośbą władzy chełmskiego, władzą zaś chełmskim był (według x. kanonika Pietruszewicza monografii o ruskiej chełmskiej eparchii i jej biskupach, Lwów 1867) wtedy Alexy (Alexander), książę Zbarażski.

dany został przez Makarego Tuczapskiego, ówczesnego namiestnika eparchii halickiej, do aktów grodzkich lwowskich r. 1537 i wpisany do nich za zezwoleniem ówczesnego starosty lwowskiego Jerzego Herborta z Fulsztyna Odnowskiego.⁶¹ Jednakowoż z powodu nieprzyjęcia unii w Florencji zawartéj przez eparchią lwowską wykonanie powyższego dekretu królewskiego nie zostało zrazu do niej zastosowaném, aczkolwiek król Kaziemirz IV dycieczą halicką i jéj dobra Perehińsko, Kryłos i Podgrodzie i t. d. oddał był ówczesnemu unic-kiemu metropolicie kijowskiemu Grzegorzowi (zmarł 1473 r.)⁶²

⁶¹ Oblata ta znajduje się obecnie in libro 18, p. 237 inscriptionum castri Leopoliensis sub anno 1537. Oblata rzeczona zawiera dosłownie potwierdzenie przez króla Alexandra przywileju budzińskiego danego przez Władysława IV dla cerkwi chełmskiej na prośbę biskupa ówczesnego Jerzego r. 1444 w W. Waradynie. Ustęp tego potwierdzenia króla Alexandra brzmi według téj oblata: «Exhibitae sunt coram nobis literae immunitatis et libertatis ecclesiae Ruthenae Chełmensis violatae et destructae, quae dum istis superioribus temporibus annis Tartari terras nostras invasissent et dopopularentur interfugiendo violatae sunt et sigillum serenissimi patris nostri diae memoriae Wladislawi, Hungariae et Poloniae regis, ab eis abreptum.» (Patrz tudzież Jana Pocięja Zbiór wiadomości o dziesięcinach. 8.) Wniesienie to do aktów grodzkich miało miejsce a. 1537 feria sexta post festum s. Andreae Apostoli. Patrz wyżej przytoczoną księgę 18, str. 237 inscriptionum castri Leopoli. Hypatii Pocięj w dziele, O przywilejach na str. 36 mówi o potwierdzeniu przywileju budzińskiego i Alexandra przez Zygmunta I na sejmie krakowskim generalnym 1543 feria sexta, Parasceves na prośbę władzy chełmskiego Jony Sosnowskiego. Pocięj utrzymuje, że owe potwierdzenia przywileju budzińskiego czynili królowie za obietnicę i ślubowanie strony interesowanej pozostania w jedności na synodzie florenckim uchwalonéj, dodając: «Co widząc i terażniejsi apostatowie, kiedy o jakie beneficja J. Królewską Mość proszą, tedy do jedności przystępują i siła obiecują, a kiedy otrzymają, o co proszą, potem największemi nieprzyjaciołmi jedności świętej stają się.» Nie bez uczucia goryczy ściągą to wypowiedzenie metropolita Hypacy Pocięj do ówczesnego archimandryty monasteru uniowskiego (był nim Izaiasz około r. 1610), mówiąc: «Co niedaleko na uniowskim archimandrycie pokazać się może; niech jedno jego przywilej przeczytają, obaczy każdy, pod jaką kondycją otrzymał.»

⁶² Po rezygnacji ruskiego metropolity Izydora, który podpisał unią florencką r. 1439, mianowany od papieża nowy metropolita Grzegorz nie mając dochodów i utrzymania, otrzymał od króla Kaziemirza IV halicko-kryłoski monaster z wsią Perehińsko r. 1470. Patrz ks. kanonika Petruszewicza rozprawę o halicko-lwowskiej eparchii w Sborniku historycznym. 3, 52. Po Grzegorzu nastąpił cały szereg metropolitów unitów, jako to: Michał książę Pstruski zm. 1477, Jonasz Hleżna zm. 1490, Makary zm. 1497, Józef Sołtan zm. 1520, a po tym Jonasz

Również unia brzeska tylko kościoła ruskiego a nie całego wschodu z Rzymem w r. 1596 zawarta nie mogła na razie wyrzec wielkiego wpływu na stan beneficjów w obu ruskich eparchiach lwowskiej i przemyskiej, gdyż rzeczona unia właśnie przez obu biskupów tych eparchij, Gedeona Bałabana i Michała Kopystyńskiego, nie została podpisana.⁶³

Lecz pomimo nieprzyjęcia jęj wyrabia się już od tego czasu stronnictwo przychylnie unii w tych eparchiach, jakoż królówie polscy w eparchii przemyskiej obok władków prawosławnych wybieranych przez ziemian mianują także biskupów dla unitów,⁶⁴ a niektórzy polscy magnaci, łańcisci biskupowie, oraz i łańciskie klasztory, czyniąc duchowieństwu ruskiemu w dobrach swych niektóre ulgi, odrzucają

(1520—1526), Józef (1526—1538), Makary, ci trzej ostatni już zapaleni zwolennicy prawosławia. Namieśnictwo eparchii halickiej po śmierci Grzegorza (1473) oddano świeckiemu człowiekowi Świsłelickiemu (patrz moje dziełko: Rys wewnętrznych stosunków Galicyi wschodniej. Lwów, 1869, 27). Roku 1509 Zygmunt I upoważnił łańciskich arcybiskupów we Lwowie do ustanawiania namiestników dla Rusi we Lwowie, Kryłosie i po innych miejscach in sua dioecesi Leopoliensi. R. 1516 ustanawia tenże król namiestnika dla Rusi ziemi kamienieckiej. Patrz Jana Pocięja Zbiór wiadomości o dziesięcinach. Roku 1522 król Zygmunt I daje Jacku Gdaszyckiemu przywilej super archimandriam per Leopoliensem, Haliciensem et Camenecensem districtum. Roku 1535 daje Makaremu Rafałowiczowi Tuczapskiemu, mieszczaninowi lwowskiemu, prawo sukcesji po Gdaszyckim, pro successionem archimandriae Leopoliensis post fata Joachimi Gdaszycki. Patrz wyżej wspomnianą sententiam definitivam z r. 1779, przechowaną w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Ten sam Makary Rafałowicz Tuczapski pomimo sporu z łańciskim arcybiskupem lwowskim o kompetencyą desygnowania namiestników dla Rusi, mianowany r. 1539 władką lwowskim przez króla Zygmunta I trzymał się stale prawosławia, podczas gdy jego sąsiedzi biskupi chełmscy Baka i Sosnowski unii sprzyjali. W przemyskiej eparchii zaś podczas unii florenckiej był ruskim biskupem Atanazy Drohojewski herbu Korczak, a współczesnym Tuczapskiemu ruskim biskupem przemyskim był Wawrzyniec Terlecki herbu Sas (1528—1549).

⁶³ Gdy ruscy biskupi lwowski i przemyski odrzucili unią brzeską, sąsiedzi ich biskupi chełmski Dyonizy Zbirujski i ruski Cyryl Terlecki byli jęj zwolennikami.

⁶⁴ Zachowały się akty wyborów prawosławnych władków ruskich przez ziemian, tak np. akty wyboru Jeremiasza Tessarowskiego, biskupa lwowskiego po Gedeonie Bałabanie zm. 1607 i Antoniego Winnickiego, biskupa przemyskiego z r. 1659. Szereg biskupów ruskich unitów obok współczesnych prawosławnych zaczyna się od roku 1610 Atanazem Krupeckim obok Izaka Kopińskiego Boryskowicza i trwa do r. 1691.

od hierarchii ruskiej lwowsko-przemyskiej unią kościelną tym sposobem w życie wprowadzić usiłują.⁶⁵

Ważniejszém nareszcie i w błogich skutkach swych do-
nośniejszém dla Rusi było mianowanie biskupa ruskiego dla
Halicza i Lwowa jako sufragana metropolity kijowskiego
przez króla Zygmunta I r. 1539. Stało się to bez względu
na okoliczność, że nowo mianowany biskup Makary Rafaj-

⁶⁵ Tak wyżej przytoczona prezenta Stanisława Tarnowskiego, łacińskiego biskupa przemyskiego, r. 1669 dla duchownego Macieja na popowstwo w Dalejowej powiada wyraźnie, że rzeczony Maciej existens in unione cum romana ecclesia, a zostawiając mu do używania cały półhanek, dodaje jednakowoż warunek, że rzeczony duchowny będzie ponosił «cum caeteris poponibus in pane nostro Jasliensi existentibus onera ad proventus mensae nostrae spectantia.» Przemyski biskup Tarnowski odwołuje się tu do dawniejszych uposażeń tej cerkwi przez biskupów poprzedników Padniewskiego i Dziaduskiego. Dokumentem wydanym r. 1668 w Ułazowie pod Cieszanowem przechowanym w wierzytelnym odpisie w prokuraturze skarbowej lwowskiej Mikołaj z Granowa nadaje popowstwo także Janowi Kucharskiemu za zakładem sumy złp. 660 z zastrzeżeniem, iż jeśliby przeciwko religii unickiej co uczynił, suma ta przypadać powinna, a cerkiew odjętą mu ma być. Zabezpiecza nareszcie rzeczonego duchownego, żeby nie był turbowany od duchownych, którzy się przesiedlają, nietylko od ramienia namieśnika ale i od episkopów. Dokumentem przechowanym w prokuraturze skarbowej lwowskiej wydanym w Belzie 14 lutego 1698, tamtejszy konwent łaciński Dominikanów nadaje ojczenkowi Bazylemu Michajłowiczowi cerkiew z mieszkaniem, dworzyskiem, z ogrodem, łąką, polami na trzy ręce jako należące do dworzyska i t. p, we wsi Kostiaszynie w obwodzie żółkiewskim z namienieniem, że wolno przełożonemu konwentu rzeczonego duchownego od cerkwi tej alienować, odrzucić i oddalić, gdyby pomieniony ojczenko wpadł w schyzmę albo herezję, tudzież gdyby był niedbałym około służby bożej, gdyby żył z zgorzeniem dla ludzi, gdyby się starał więcej o rzeczy doczesne, gdyby nie chciał być w czémkolwiek, co nie jest przeciwko jego kapłańskiej godności, posłusznym starszemu pro tempore konwentu belzkiego, o jakie pretensye swoje nie uciekał się do własnego pana swojego tej wsi albo inszego sobie miał szukać forum, gdyby za administracją sakramentów wyciągał czego nadzwyczaj i na kształt zapłaty po swoich parafianach. Ojczenko pomieniony zobowiązał się za siebie i za dziatki swe zostające w stanie kapłańskim nauczać parafian o posłuszeństwie najwyższemu całej owczarni Chrystusowej pasterzowi, biskupowi rzymskiemu, po Chrystusie panu Piotra następcy i t. p. O sumie zakładu pieniężnego za otrzymane probostwo, niema w tej prezencie wzmianki i owszem łaciński konwent uczcił w tej prezencie ruskiego ojczenka Bazylego Michajłowicza tytułem plebana i dyrektora tej świętej cerkwi w Kostiaszynie.

łowicz Tuczapski również jak i jego metropolita w Kijowie Makary, który go święcił,⁶⁶ zostawali w prawosławiu.

Że chęci Zygmunta I dla Rusinów lwowskich były szczerze, świadczy przywrócenie majątków ziemskich wielkich monasterów nowo mianowanemu lwowskiemu władcy, pozwolenie odzyskania dóbr utraconych, zniesienie dawnego zakazu budowania nowych cerkwi a tylko starych naprawiania i t. p.⁶⁷

⁶⁶ W dokumencie Makarego, metropolity kijowskiego, wydanym w Gródku 1549 r. 10 stycznia, potwierdzającym ustanowioną przez biskupa Tuczapskiego kapitułę ruską we Lwowie (patrz oblatę in libro relationum castri Leopold. T. 386 p. 810 r. 1635) pisze rzeczony metropolita kijowski, «iż episkopia metropolii halickiej od kilka set lat zaginęła i zaranioną była, nie mając pasterza w tych sławnych miściach w Haliczu, Lwowie, Kamieńcu podolskim, wtedy gospodar nasz świętej i sławnej pamięci król Jegomość Zygmunt i wielki książę litewski widząc to, iż w tych stołecznych miściach chwała boża nie pomału zginęła, zwłaszcza lud, stado Chrystowe, bez pasterza swego byli, raczył Jegomość Król..... tę episkopią dać sławetnemu Makaremu Tuczapskiemu. Tedy my wedle woli i rozkazania hospodarskiego tego Makarego na episkopa metropolii halickiej oświęcili i błogostawili i od siebie namiestnikiem na miejsce episkopa swego dwornego postawili, dając mu moc od siebie w sprawach duchownych, jako się ma w parafii swojej po błogostawieniu naszym sprawować. To pak ten Makary widząc wielkie zniszczenie cerkwi stołecznej sobornej we Lwowie przed mury wielkiego męczennika Chrystusowego św. Jerzego i popowskie ubóstwo, zaczął chwała Boża nie może sprawowaną być w tej sobornej cerkwi, uczyniwszy obmowę z oświeconym i bogolubnym episkopem bohospasajemych grodów Przemyśla i Sambora, ojcem Arseniem i z inszemi niektórymi zacnymi osobami duchownymi i świeckimi» temi słowy uzasadnia metropolita Makary ustanowienie soboru czyli kapituły we Lwowie i naznaczenie mu dochodów. Dokument powyższy napisany pierwotnie po rusku w obłacie zamieszczony w tłumaczeniu polskim.

⁶⁷ Porównać dokument Władysława IV wystawiony w Budzinie r. 1443 (obłata in libro 18 inscriptionum castri Leopold. p. 239 ad annum 1537), a potwierdzony przez Zygmunta I na sejmie krakowskim generalnym r. 1543 (feria sexta Parascevas, a) z przywilejem tegoż króla wydanym w Piotrkowie feria 2. post Dominicam Invocavit 1648, zwracającym Makaremu Tuczapskiemu Perehinsko, b) z osnową przytoczonego dokumentu Makarego metropolity z r. 1549, potwierdzającego erekcją kapituły ruskiej we Lwowie, c) z następującymi słowami Hipacego Pocięja dziełka O przywilejach str. 32. «Nie wspominam tu owych przywilejów, któremi zagrodzono było, aby Ruś cerkwi nowych nie budowała, ale tylko stare, które na onczas znajdowały się, naprawować mogła, i wiele inszych rzeczy temu podobnych.»

Władyka lwowski Tuczapski i jego następcy, również i ówcześni biskupi przemyscy rozbudzą i krzewią odtąd życie narodowo-cerkiewne na najszerszej podstawie ludowej. Bractwa cerkiewne, które odtąd przy wszystkich cerkwiach grodów na Czerwonej Rusi powstały,⁶⁸ których zadaniem było utrzymywanie szpitalów, szkół przy cerkwiach i t. p. wykupują cerkwie, przy których istnieją, wraz z dobrami i dochodami lub je nabywają przez dobrowolną cesyą od duchownych umierających bez potomstwa lub z potomstwem do stanu duchownego niesposobnym.⁶⁹ Kolatorstwo tedy cerkwi i beneficjów w mia-

⁶⁸ Najstarszy przykład utworzenia takiego bractwa we Lwowie przy cerkwi św. Nikołaja przez władkę lwowskiego Makarego Tuczapskiego zawiera oryginalny dokument (dotąd niepublikowany) bardzo dobrze zachowany w archiwum ruskiej kapituły w Przemyślu, wydany we Lwowie 17 lutego r. 1544. Bliższy rozbiór tego dokumentu odłożyłem do zamierzonej szczegółowej o tym przedmiocie rozprawy. Tu tylko namienię, że rzeczony władka raski Tuczapski tytułuje się w tym dokumencie, potwierdzając i błogosławiąc owe bractwo: «Смиренный Макарий епископъ митрополи Галицкой владика львовекій и каменца подольского.» Ze nawet w okresie unii kościelnej brzeskiej (r. 1596) nie przeszkadzano ze strony korony polskiej rozwojowi kościoła wschodniego na Rusi, świadczy list majestatu Zygmunta III z 25 lipca 1589 r. uznający Jeremiasza, patriarchę carogrodzkiego, głową greckiego kościoła w państwie litewsko-polskiem. Odtąd organizowali sami patriarchowie bractwa cerkiewne (tak np. we Lwowie, Drohobyczy, Rohatynie), które z przyczyny, że były wyjęte spod jurysdykcji biskupów i bezpośrednio pod władzą patriarchów zostawały, stauropigiami zwali. Krzyż (σταυρός) bowiem patriarszy trójramienny był takich bractw i cerkwi herbem czyli znamięm.

⁶⁹ Tak według dokumentu wyżej przytoczonego z dnia 9 października r. 1608, wyjętego z aktów ziemskich łuckich, a przeniesionego do aktów lwowskich ziemskich r. 1609 i potwierdzonego przez króla Władysława IV Cracoviae in conventu generali 9. Martii 1633 (oryginał potwierdzający przechowany przy cerkwi św. Piętnic we Lwowie), właśnie to bractwo przy cerkwi św. Nikołaja we Lwowie odzyskuje cerkiew i dobra ziemskie tej cerkwi od Tymoteusa Wysockiego, miecznika jego królewskiej Mości, które mu one spadkiem po bracie swym rodzonym Joachimie Wysockim, notaryuszu króla Stefana, przypadły i który je odstępuje rzeczonemu bractwu, jak się wyraża: «Ponieważ fundament w tém się znajduje, aby na chwałę Boga cerkiew św. Nikołaja na przedmieściu lwowskiem leżąca ratunek i wspomóżenie od nich (t. j. z tych dóbr) miała.» Czyni to rzeczony Tymoteus Wysocki «pod zaruką temu bractwu terazniejszemu i na potom będącemu złp. 2000.» Najwybitniejszy dowód nabycia cerkwi i dóbr przez bractwo na podstawie testamentu zawiera dokument wydany przez Stanisława Mniszka, starostę generalnego lwowskiego, we Lwowie w poniedziałek przed św. Mateuszem apostołem i ewangelistą r. 1617, zachowany w archiwum bernardyńskim aktów grodzkich i ziemskich

stach Czerwonéj Rusi przechodzi na bractwa, które odtąd obierają duchownych według ich zdolności i moralności. Nawet w r. 1544 nowo utworzona lwowska kapituła ruska, jako téż wskrzeszona r. 1548 kapituła halicka,⁷⁰ złożone z parochów cerkwi miejskich i przedmiejskich, były wynikiem takiego wolnego wyboru. Kapitułę lwowską tak uorganizowaną z wyraźném nadaniem prawa wyboru swych parochów-kryłoszanów bractwom parafij ruskich (a było ich wtenczas 10 we Lwowie) potwierdził król Zygmunt II na sejmie w Lublinie dnia 15 lipca 1566,⁷¹ czyli w roku sejmu grodzień-

we Lwowie. Ustęp z tego dokumentu brzmi, jak następuje: «Nabożny Jozeph pop przerzeczonej cerkwi (św. Teodora) dziedzic, przed lat pientnaście mniej albo więcej, ... ratując na potym dobro téj cerkwi testamentem swem, takowy onéj zapis uczynił, iż jeżeliby syn jego do popowstwa godnym był znaleziony, bądź która z córek za popa za mąż poszła, tedy przy administracyi tego popowstwa ostać ma. A gdyby ani syna do tego na popowstwo nie było i żadna z córek za popa nieszła, prawo cerkiewne, własność, państwo i rząd i administracyą téj cerkwi wiecznymi czasy aby przy bractwie ostawały, dawszi trojgom potomkom jego z tego popowstwa wszystkiego po grzywien dwadzieścia, o czém w testamentie jest szerszi napisano. A iż się już wskazało, że syn tego nieboszczyka popa nietylko nie jest habilis na popowstwo ale y złotrowawszy się, nad trzysta złotych gruntów do téj cerkwi należących wyzyczył (t. j. zastawił), córka téż żadna w stan małżeński za popa nie jest wydana, i prawie do opuszczenia ta cerkiew św. Teodora przyszła,» tedy oddaje rzeczony starosta pomienioną cerkiew z gruntami do niéj zdawna należącemi i niedawno nabytemi w moc bractwu przy cerkwi św. Teodora. Według konsygnacyi dokumentów, które się niegdyś przy cerkwi św. Pietnic we Lwowie znajdowały, pod liczbą 3 zapisano decretum Leop. iudicii castrensis feria 3. ipso die s. Aegidii confessoris 1506, in charta pergaminea exaratum, quò donatio per filiam gr. rit. parochi Leopoliensis de nomine Ahaphiam ecclesiae sub titulo Resurrectionis Christi Domini confirmatur.

⁷⁰ Datę utworzenia kapituły lwowskiej przez władzykę Tuczapskiego znajduję w wyżéj przytoczonej sententia definitiva z roku 1779, przechowanej w prokuraturze skarbowéj lwowskiej z 16 listopada r. 1544, datę zaś utworzenia czyli raczej wznowienia kapituły halickiej w tym samym akcie znajduję pod dniem 1 lipca 1548 z dodatkiem «et capitulares sacerdotes in Kryłos debent esse 12,» z odwołaniem się do oblaty tego dokumentu erekcyjnego in actis castrensis Haliciensibus feria 6. post Dominicam Rogationum a. 1646, której jednakowoż na tém miejscu nie znalazłem. Jaką była ta kapituła halicka, dowiedzieć się możemy z protestacyi kryłoszanów jej wniesionej do aktów grodzkich halickich in libris relationum ad a. 1647 przeciw biskupowi ruskiemu ojcu Arseniusowi Żeleborskiemu, który się przeciw tymże gwałtów dopuścił.

⁷¹ Wyżéj powołane potwierdzenie oblatowane in libro relationum castri Leopoliensis ad a. 1635, e literis in charta pergaminea Lublini die 15 Iulii 1566.

skiego równouprawniającego Rusinów pod względem polityczno-cywilnym. Podobnie Jan Kazimirz dekretem w maju 1650 r. wydanym wszytkie cerkwie w mieście Stryju poddał bractwom cerkiewnym,⁷² a Jan Sobieski dekretem z dnia 6 stycznia 1676 r. w Jaworowie wydanym rzeczono parochie brackie w mieście swém Stryju uwolnił od podatku należnego do zamku, uzasadniając czyn ten wspaniałomyślny następującemi słowy: „ut ecclesiae in imperio nostro floeant, cultusque Dei crescat.“⁷³

Tym czasem nastąpiło potwierdzenie przez króla i senat wyżej przytoczonego artykułu traktatu hadjackiego roku 1659. Pojawiły się w zastosowaniu do téj ustawy przywileje królewskie wydawane dla duchownych całych starostw i kluczów królewskich, tak np. król Jan Kazimirz dekretem z 28 września 1663 r. w obozie pod Porzeczem nadaje swobody duchowieństwu starostwa krościeńskiego⁷⁴; król Michał dekretem z dnia 30 października r. 1671 we Lwowie nadaje swobody duchowieństwu starostwa przemyskiego, mościskiego i medyckiego⁷⁵; Łukasz Franciszek z Borzymnia Ior-

Według dodatku Zygmunta II do dokumentu metropolity kijowskiego Makarego potwierdzającego erekcyą ruskiej kapituły lwowskiej z r. 1549, tam dosłownie przytoczonego «*Liberi erunt (Kryłoszani) iuxta antiquas consuetudines et iura ecclesiastica ob omnibus secularibus iudiciis neminique praeterquam suo competentis iudicio respondere tenebuntur.*» Jak bractwa z jednéj strony wybierały swych parochów-kryłoszanów, tak z drugieój strony występki członków bractw należały przed sąd kryłoszanów, a występki kryłoszanów przed sąd biskupa, który miał moc karania ich według prawideł ojców św. według ustanowienia biskupa Tuczapskiego zawartego w całości w owém potwierdzeniu: «*Gdyby władyka umarł, kryłoszanie mają dźierżyć episkopią tę z pany ziemiany i skarby władyczne i cerkiewne w całości do woli hospodarskiej*» t. j. królewskiej i t. d.

⁷² Dokument wydany w Warszawie dnia 20 maja r. 1650, zachowany w odpisie wierzytelny w prokuraturze skarbowej lwowskiej, «*excipiendo et eximendo (5. ecclesias oppidi Stryjensis) de manibus et dispositione parochorum, sed illas solis confraternitatibus civitatis illius subdimus et includimus*»

⁷³ Dokument wydany 6. stycznia r. 1676 w Jaworowie, zachowany w wierzytelny odpisie w prokuraturze skarbowej lwowskiej, «*condonat censum quodannuum ad proventus nostros accensos 5. ecclesiarum.*»

⁷⁴ Wzmianka o tém w prostym odpisie dokumentu Augusta II z roku 1705, potwierdzającego prawa duchowieństwa ruskiemu nadane przez królów poprzedników. Odpis ten w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

⁷⁵ Dokument zachowany w wierzytelny odpisie w prokuraturze lwowskiej.

nand, makowiecki i trębowelski starosta, r. 1679 nadaje te same swobody duchowieństwu zakonnemu i świeckiemu starostwa trębowelskiego z zastrzeżeniem królewskiego potwierdzenia, które też roku 1684 nastąpiło.⁷⁶ Król Jan III Sobieski dekretem z dnia 12 marca 1677 w Warszawie wydanym też same swobody nadaje duchowieństwu kluczów żółkiewskiego, pomorzańskiego, kulikowskiego, jaryczowskiego, złoczowskiego i zborowskiego, a były to klucze jego dziedziczne w ziemi lwowskiej,⁷⁷ nareszcie tenże sam król na podstawie

⁷⁶ Oryginalny dokument z pieczęcią dobrze zachowany, wydany przez króla Jana III Sobieskiego w Warszawie r. 1684, znajdujący się w prokuraturze skarbowej lwowskiej, zawiera w transumpcie przywilej króla Jana Kazimierza z dnia 28 września r. 1663 w Starogrodzie, potwierdzający Bazylianom w Trębowli posiadanie wsi Semenowa, i ów przywilej Łukasza Franciszka z Borzymia Iornanda, makowieckiego, mogilnickiego i trębowelskiego starosty, z dnia 30 grudnia 1679 w zamku trębowelskim. Ustęp tego ostatniego przywileju brzmi: «Duchowieństwu ritus graeci caveo securitatem, że do nich ullo modo interesować się nie mam ani do żadnych ciężarów i powinności jakichkolwiek pociągać. In quantum do duchowieństwa pomienionego monasteru (trębowelskiego) i innych osób duchownych zakonników i świeckich r. gr. jakikolwiek będę miał pretext, tedy do Jaśnie Przewielebnego episkopa lwowskiego teraz i na potym będącego, seu ad iudicium spirituale recurrere i należytej żądać sprawiedliwości.» Uwalniając od powołowszczyzny i dziesięciny pomienione duchowieństwo, bierze na siebie rzeczony starosta obowiązek, «przy wolnościach, prawach i przywilejach najjaśniejszych królów polskich, które praesenti in toto aprobuję, konserwować.» Oba te przywileje potwierdza król Jan III w pomienionym oryginalnym dokumencie z r. 1684, pozwalając zakonnikom monasteru trębowelskiego użytku kamieniołomu, wolnego wrębu w lasach, wolnej propinacyi i t. p.

⁷⁷ Już król Michał w dokumencie wyżej wspomnianym, a wydanym we Lwowie dnia 30 października r. 1671 dla duchowieństwa starostw przemyskiego, mościskiego i medycznego, odwołuje się «do przywilejów antecessorów naszych, na mocy których popi cerkwie i popowstwa z potomkami męzkiej płci trzymają.» potwierdza im te z wszystkimi przynależnościami i przyległościami, z skopczyzną, wolnym spuszczeniem lasów i rąbaniem na budynki i na domowe potrzeby; wolno im osadzać na gruntach swych komorników, chałupników, zagrodników; rzeczony król potwierdza także uwolnienie duchownych pomienionych włości od antecessorów nadane «od wszelkich dziesięcin bydłowych, wieprzowych, pszczelnych i innych ciężarów do ostatniego kresu ich żywota, od poborów, podatków, podymnego, powozów, od zakosów, zażnów, grabienia, wożenia, czynszu, daniny, ... żołnierskich noclegów, popasów, chlebów pobocznych» it. p., parochian uwalnia od mesznego kościoła katolickiego, chałupników na gruntach popowskich od wszelkich ciężarów gromadzkich, samychże popów i komorników ich poddaje

konstytucyi koronnej dnia 10 października 1681 r. wydaje manifest dla wszystkich dóbr koronnych, w którym grunta, na których stoją cerkwie i na których siedzą duchowni wraz z swymi sługami, tudzież fundacye cerkiewne wspomnionego duchowieństwa uwalnia od ciężarów Rzeczypospolitej i od wszelkich innych.⁷⁸

Ustawiały tedy odtąd sumy kupna, podatki, ciężary i wszelkie służebności patrymonialne, które na pewnego rodzaju beneficjach ruskich ciążyły, tutaj na beneficjach w dobrach króla dziedzicznych i dobrach koronnych. Że owe uwolnienie tyczyło się całego prawosławnego duchowieństwa, a nie unitów tylko, tego dowodzi ta okoliczność, że wielka część dóbr koronnych, dla których ów manifest został wydany, leżała w eparchii lwowskiej, gdzie nie było

duchownej zwierzchności, wyjmując ich z pod jurysdykcji innéj. Zaś król Jan III Sobieski przywilejem z dnia 12 marca r. 1677 w Warszawie wydanym, zachowanym w wierzytelnym odpisie w prokuraturze skarbowej, uwalnia duchowieństwo ruskie kluczków żółkiewskiego, pomorzańskiego, kulikowskiego, jaryczowskiego, złoczowskiego i zborowskiego w województwie ruskiem w ziemi lwowskiej «przez wzgląd na stan duchowny ritus graeci pod posłuszeństwem Józefa Szumlańskiego zostający, od wszelkich ciężarów, podatków prywatnych i publicznych, poborów, podymia, składek żołnierskich, danin, dziesięcin, podwód i innych gromadzkich i zamkowych extorsyj.» Za to mają duchowni wspomnianych włości «za to nasze (króla Jana III) panowanie Boga błagać, sami statecznie żywot prowadzić, o zbawienie poddaństwa dbać, nie mają do żadnej jurysdykcji świeckiej należeć, tylko do jurysdykcji biskupa i nauki słuchać, którekolwiek od episkopa Józefa Szumlańskiego dawane będą.»

⁷⁸ O tym manifestie mowa w urywku znajdującym się w prokuraturze skarbowej z paginacją dawną i nowszą. Jest to głejt króla Jana III dany duchowieństwu ruskiemu starostw medycznego i mościskiego przeciw gwałtom, których się dzierzawcy dóbr i gromady na niém dopuścili. Ustęp tego żelaznego listu Jana III brzmi: «Lubo konstytucjami koronnemi dobra poświętne i grunty, na których cerkwie i duchowni r. gr. z sługami cerkiewnemi zasiedli, także role na fundacye cerkiewne dla wyżpomionego duchowieństwa nadane od podatków Rzeczypospolitej i ciężarów wszelkich są uwolnione, i tym prawom insistendo nietylko wydany jest z kancelaryi naszej sub die 10. Octobris 1681 A. D. uniwersał, którym pomienione dobra poświętne od tego ciężaru hibernowego i innych kontrybucyj wolnymi deklarowaliśmy, przeciw jednak wyżej mianowanych włości niektórzy dzierzawcy» i t. d. Dalszy ciąg tego ustępu, przytoczony jest niżej w miejscu stosowném na str. 44, w notce 90.

pod ten czas unickich biskupów; świadczy o tém także rozporządzenie z r. 1690 wydane w Spasie przez ruskiego przemyskiego biskupa Inocentego Winnickiego, który wtenczas był jeszcze prawosławnym, ażeby na popowstwach potwierdzeni byli tacy duchowni, którzy na to zasługiwali.⁷⁹ Na podstawie bowiem tego manifestu i owych dekretów królewskich prezenty i fundacye beneficyów ruskich przepisywano i całe rodziny stosownie do zasług i godności zatwierdzano przy parafiach ruskich.⁸⁰

Nie tak łatwo szło zastosowanie artykułu hadjackiego do beneficyów kolatorstw prywatnych. Dopiero gdy jawne przyjęcie kościelnej unii przez eparchią przemyską r. 1692 a lwowską r. 1700⁸¹ usposobiło umysły kolatorów katolików

⁷⁹ Tak król Jan III dokumentem wydanym w Jaworowie r. 1692 zatwierdzając we wsi Szeptycach dwom duchownym braciom i ich synom posiadanie półłanu roli od miedzy do miedzy w dokumencie bliżej oznaczonych, w ornych polach w różnych szachownicach między miedzami gromadzkimi i sianożęciami położonego, odwołuje się do rozporządzenia Inocentego Winnickiego z dnia 24 stycznia r. 1690, eby ci na popowstwach potwierdzeni byli, którzy z godnością zasłużyli, a uwalniając rzeczonych duchownych od wszelkich ciężarów, obliuguje błagać Boga za szczęśliwe panowanie króla.

⁸⁰ Takiego zatwierdzenia udzielano bądź pojedynczym duchownym bądź duchownym włości starostwa pewnego in gremio. Tak np. król Jan III dokumentem 3 listopada r. 1686 w Medyce wydanym, zachowanym w wierzytelnym odpisie w prokuraturze skarbowej, zatwierdza prawa prezbiterom, popom, dyakonom, popowiczom starostwa jaśliskiego, których wyszczególnia po imieniu, chwając ich wierność, w stanie duchownym przystojne i chwały godne przez skromność, umiejętność w sprawach i ceremoniach religii greckiej zachowanie się. Rzeczony król nadaje duchowieństwu rzeczonemu starostwa wolny wrąb w lasach, wolne łowienie ryb w strugach dla stołu swego, wolne robienie gorzałki na domowe potrzeby, na wesela, chrzciny, śluby, prężniki albo przewożenie wolne, skąd będzie się podobało, wolne postawienie żarn, młynka, browarku, winnic na gruntach swoich dla swojej wygody, wolne, gdzie się podoba, chowanie pod-sadków i t. p.

⁸¹ W lwowskiej dyecezyi przyjął unią otwarcie Józef Szumlański, r. 1700, będąc biskupem lwowskim od r. 1676—1708, zaś w przemyskiej eparchii Inocenty Jan Winnicki herbu Sas po śmierci Antoniego Winnickiego r. 1679 mianowany biskupem dla prawosławnych przemyskim, obok Jana Małachowskiego herbu Prus, który od r. 1669 był przemyskim biskupem dla unitów. Po przeniesieniu się Jana Małachowskiego na biskupstwo w Chełmie r. 1691 rzeczony Ino-

na korzyść kościoła greckiego, przestali oni widzieć w swych poddanych parafij greckich i ich pasterzach innowierców, a zamieniając ciężary służebności i czynsze na wkładany na duchownych obowiązek odprawowania mszy i modlitwy za swych poprzedników zbawienie, za swoje, swych rodzin i gromad poddanych powodzenie, szukali z kościołem greckounickim duchownego zespolenia. W erekcyjach i prezentach dziedzice kolatorowie odtąd pomnażają uposażenia cerkwi, powołując się do ustaw synodu zamojskiego z r. 1720,⁸² na którym zasiadali już wszyscy biskupi greccy polskolitewskiej Rusi. Od roku 1706 odbywały się wizyty z polecenia biskupów i sądy komisarskie,⁸³ które zjeżdżały na miejsca parafij, badały prawa pisane lub zwyczajem uświęcone do gruntów tak zwanych poświętych czyli cerkiewnych, również jak i moralne zachowanie prezbiterów i diakonów, i na podstawie tego wydawali decreta reformationis. Odtąd uposażenia cerkwi podwyższano, zazwyczaj do jednej ćwierci pola dodawano drugą z przymiarkami, sianozęciami i t. p. Stąd też wyraz cały półłanek lub „ager plebanalis duos quadrantes emetonales in se continens,”⁸⁴ które to uposażenie niektórzy kolatorowie jak Potoccy, Dzieduszyccy, Lanckorońscy i inni w szczodrobliwości swój jeszcze znacznie pomnażali.⁸⁵

centy Winnicki ogłosiwszy swe przystąpienie do unii, stał się jednym pasterzem całej ludności przemyskiej obrządku greckiego.

⁸² Tak np. prezenta dla duchownego wsi Zubracze, zachowana w wierzytelnym odpisie w prokuraturze skarbowej, wystosowana do biskupa Onufrego Szumlańskiego r. 1760 przez Hieronima z Hoczwi Bela, łowczego bractawskiego, wyraźnie powiada: «Cerkiew ta bez żadnego prawa a duchowny jój obciążony czynszami i innymi służebnościami. Stosując się (tedy) do synodów zamojskich nadając plebanowi rolę całą z łakami, pasiekami i bliższymi przydatkami.»

⁸³ O tej wizycie patrz przypisek niżej.

⁸⁴ W protokole wizyty z r. 1741, przechowanym w prokuraturze skarbowej co do wsi Pikułowic kolacyi katedry łacińskiej przemyskiej wyraźnie powiedziano że ta parafia «habet duas quartas partes agri rusticalis»; tudzież «colonia plebanalis cum horto continet in se campum pro 12 aratris», a dwie ćwierci «12 sulcos, stadia plus minus 15 habere debent.»

⁸⁵ Wielka ilość tych erekcyj z wieku 18|przechowaną jest w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Zamieszczam dla przykładu ustępy z erekcyj cerkwi w Ha-

Pomimo uwolnienia duchowienstwa ruskiego od służebności i ciężarów i mimo częściowego zrównania parafij pozostawiano sukcesją na popowstwach, która wiele robiła trudności w zupełnym uregulowaniu ruskich beneficjów.⁸⁶

rasimowie, danej w Buczaczu 1 lutego r. 1760 (zachowanej w oryginale w prokuraturze skarbowej lwowskiej) przez Mikołaja Potockiego na Potoku, Buczaczu i Horodence, Potockiego kaniowskiego starosty: «mając w stałej pamięci dobroczynne fawory i łaski, które od stwórcy naszego pana zastępów.... codziennie odbieramy, umyśliłem in gratiarum actionem jemuż nieśmiertelnemu Bogu, aby chwała Jego nieustannie kontynuowana była, cokolwiek de donis ejus (h. e. Dei) wydzielić et offerre.... mając cerkiew parafialną pod założeniem św. Mikołaja dotąd bez erekcyi będącą, tę exdotare umyśliłem.... (daję tedy na utrzymanie parocha) pola do orania na gruntach Harasimowskich na Wołoskim żłobie sznurów dwa, na średnim garbie sznurów dwa, na Białej sznurów dwa, na Tarasowce sznurów dwa, na Dubniku sznurów dwa, na końskiej sznurów dwa, w łośce sznurów sześć, sianozęć.... na koszarzów czterdzieści, staw pusty na Pelikanowej krynicy i rezydencyą kapłańską z gumnem i ogrodem na dni ośm kopania poniżej cerkwi... tym nieodmiennym instrumentem moim na wieczne czasy pozwalam, nadaję, дарuję y zapisuję, wydzielić i ograniczyć deklaruję. Od wszelkich generalnie ciężarów, poborów, czynszów, dziesięcin i rogowszczyzny uwalniam» etc. Również hojną erekcyą mam w tej chwili pod ręką Stanisława z Brzezia Lanckorońskiego, Hrabiego na Włodzisławiu, starosty stupnickiego, rotmistrza chorągwi pancerniej wojsk koronnych i klucza jazłowieckiego dziedzica, dla cerkwi wsi Staro-Jagielnicy wystawioną w zamku jagielnickim 12 marca r. 1760. Tadeusz na Wielkich Dzieduszycach, Kossowie i Jaroszwie Dzieduszycy chorąży halicki, starosta żukowski, pułkownik wojsk J. K. M. i Rzeczypospolitej w erekcyi dla cerkwi miejskiej kossowskiej wydaney w Sławentynie dnia 2 czerwca 1757 roku, wyliczając grunta tej cerkwi przez Jerzego Dzieduszycy koniuszego koronnego w Cudołowicach 12 marca r. 1728 nadane, ze swęj strony przydaje «dni cztery surowicy wolnych kapłanowi terażniejszemu jakoteż i succedaneis do wypalenia na czerynach moich cum obligatione odprawienia w tydzień każdy mszy jednej pro animabus suffragio oxigentibus» etc. Mamy także przykład uregulowania parafii Małachowic z r. 1770 przez komplancyą dziedzica imieniem gromady z duchownym tej cerkwi, mianowicie względem datków od parafian, które i w innych parafiach pozostawiono. Akt tej komplancyi, której jednakowoż gromada Małachowic przyjąć nie chciała, zawiera wyrazy wyżej przytoczone, «titulo messalium alias na osyp, titulo asyomorom alias proskurne.» Ciekawą jest erekcyą cerkwi w Zaleszczykach z r. 1756 uczyniona przez Stanisława Ciołka Poniatowskiego, kasztelana krakowskiego, dziedzica Jazłowca i starosty przemyskiego i stryjskiego. Rzeczony dziedzic w niedostatku pola i sianozęci złp. 200 na utrzymanie parocha wyznacza.

⁸⁶ Pretensye do gruntów poświętnych i spory o nie z powodu prawa dziedzictwa, które poniekąd jeszcze za czasów rządu austriackiego w pierwszych

Z końcem Rzeczypospolitej został tedy przekazany następnemu okresowi ruski kościół z uszczuplonymi przez niefortunne wypadki dobrami ziemskimi duchowieństwa wyższego, które pomimo nakazów królewskich i sejmowych już nigdy w zupełności do niego nie powróciły. Co zaś do beneficjów niższego duchowieństwa, utrzymywały się odtąd tylko trzy ich rodzaje: a) Beneficya rozdawane przez bractwa, które i po przystąpieniu do unii kościelnej pozostały przy swoich prawach i przywilejach; b) beneficja rozdawane przez szlacheckich kolatorów bądź pojedynczych, bądź kilku razem (spółkolatorów); c) beneficja w dobrach koronnych, tudzież w dobrach potomków króla Jana Sobieskiego, albowiem namienić należy, że synowie króla tego Konstanty i Jakób ustawy i wyraźną wolą ojca swego względem zupełnej swobody duchowieństwa ruskiego sumiennie przestrzegali, jak świadczą dokumenta z r. 1699 i 1735 zachowane w archiwum fiskalnem.⁸⁷ Co do ciężarów, służebności i podatków,

dziesiątkach lat po przyłączeniu Galicyi do tego państwa przestrzegane było o tyle, że zwyczajnie po ojcu zmarłym dawano prezentę synowi lub zięciowi, trwały prawie przez cały wiek 18. Wiele aktów dotyczących się tych sporów przechowuje się w prokuraturze skarbowej. Dekreta komisarskie biskupów relegowały często popowiczów, którzy nie będąc duchownymi, wdzierali się do gruntów poświęconych. Należy wiedzieć, że duchowni wraz z ich rodzinami byli wskutek zastosowania traktatu hadjackiego uwolnieni od poddaństwa i służebności patrymonialnych. Dlatego też napotykamy zastrzeżenia, jak np. w prezencie dla duchownego wsi Boniowic, wydanej r. 1740 a przechowanej w prokuraturze skarbowej lwowskiej, «by familii na gruntach nie zasadzał i by ludzi świeckich od podatków Rzeczypospolitej i województwa nie uwalniał.» Gdy prezentowany na jakie beneficjum był poddanym kolatora-dziedzica, tedy następowało czasem wyraźne tegoż z poddaństwa uwolnienie, jak świadczy prezenta z roku 1753, wydana przez Stanisława na Potoku, Stanisławowie, Brodach, księstwie zbarażskim Potockiego dla Mikołaja Wojewódki zaleconego z sposobności do charakteru kapłańskiego do parafii Karłowa starostwa śniatyńskiego, «Którego», powiada dziedzic-kolator w tej prezencie, «jako poddanego mego karłowickiego a subditate uwalniam zupełnie.» Wreszcie to uwolnienie rozciągało się i na synów duchownych, z czego nowe nieraz powstawały kłopoty. Dlatego też czytamy w Volum. leg. VII pod r. 1764 (konf. gen. koron.) o popowiczach: «Popowicze, po lat 15 stanu duchownego lub rzemiosła nie chwytający się, subditatui collatorum adiunguntur.»

⁸⁷ Jakóba Ludwika, królewica polskiego, przywilej z dnia 22 lipca r. 1735, zachowany w prokuraturze skarbowej. Ponieważ «kapłanów gr. obrz. i cerkiewnych

te prawnie ustały w dobrach królewskich, zaś w dobrach prywatnych zniesiono tylko ciężary gminu i dworskie z pozostawieniem ciężarów Rzeczypospolitej, wojewodzkich i tributi revolutionis.⁸⁸ Wreszcie pogłowne⁸⁹ pozostało aż do końca Rzeczypospolitej.

Nie możemy nareszcie pominąć milczeniem, że te prawa regulujące stosunki ziemskie duchowieństwa ruskiego trafiały na opór i nie zawsze były wykonywane. Przytoczę tutaj np. glejt króla Jana III wydany duchownym wsi starostwa

ministrów włości pomorzańskiej, złoczowskiej, tarnopolskiej, pociągają do ciężarów zarówno z pospólstwem,» rzeczony królewic polski Jakób Ludwik odwołując się do praw w przywilejach ojca i braci i do konstytucyj i dyplomów, wszystkim duchownym tak Rzymianom jak i kapłanom gr. uniti ritus nadanych, uwalnia ruskich kapłanów pomienionych włości ponownie od ciężarów i zachowuje im dochody, które ex antiquo do cerkwi tych i kapłanów ich należą. Wolno im warzyć dwa półniarki siodu i l. p. Dokument oryginalny z dnia 1 grudnia r. 1699 w Żółkwi z własnoręcznym podpisem i z pieczęcią Konstantego królewica polskiego dobrzę zachowany, znajdujący się w prokuraturze skarbowej, zawiera erekcją cerkiewną we wsi Glińsku. Rzeczony królewic polski powołuje się wyraźnie w tym dokumencie na wolę ojca swego Jana III, «który miał osobliwszy wzgląd i respekt na pobożnego Hrehorego Kliszewicza, r. gr. prezbitera, fundatora cerkwi nowo fundowanej we wsi mojej dziedzicznej Glińsko,» któremu za jego pilność i staranie ten przywilej nadaje, dodając do dawnych gruntów tej parafii «dworzysko puste wołosowe, na którym nowo fundowana cerkiew stoi, z polami, z sianożęciami, z sadem i należytościami,» i uwalniając go «od wszelkich ciężarów, podatków prywatnych y publicznych, poborów, podymia, składek żołnierskich, danin, dziesięcin, podwód y innych jakichkolwiek nazwanych tak zamkowych jak y gromadzkich.»

⁸⁸ Tak np. erekcja cerkiewna dla wsi Malechowa wydana r. 1762 per supremum provisorem hospitalis s. Spiritus, przechowana w prokuraturze skarbowej w odpisie wierzytelnym, nadając particulam fundi ćwierć et alteram particulam fundi ćwierć puste Kuliszowa, uwalnia duchownego tej cerkwi od wszelkich ciężarów, wyjąwszy pogłowne et tributo revolutionis.

⁸⁹ O płaceniu pogłownego przez duchownych nawet przy cerkwiach fundowanych dla parafian na prawie magdeburskiem osiadłych, czytamy np. w testamencie Terleckiego, duchownego przy cerkwi św. Jerzego w Drohobyczy z r. 1680, przechowanym przy tej cerkwi w wyciągu z akt ławniczych, «dfugu niewinien żadnego, tylko złp. dziesięć ojcu Serbinowskiemu, com na pogłowne pożyczył, wczym zastawiłem coś cerkiewnego.» Namienić należy, że rzeczony Terlecki, umierając bez potomków, cerkiew tę wraz z gruntami bractwu tej cerkwi testamentem spomnionym zapisał.

medyckiego wraz z dziećmi i cerkiewnymi sługami, gdyż dzierżawcy tych wsi, namiestnicy starosty i gromady, nie zważając na wspomniany manifest z r. 1681, pomienionych duchownych pociągali do wzajemnych ciężarów z poddaństwem i gdy wiejskie gromady przeciw duchownym powołującym się na prawa swe, podnieśli jawny bunt⁹⁰; — dla za-

⁹⁰ Dalszy ustęp owego wyżej na str. 38 w notce 78 przytoczonego manifestu króla Jana III tu należący brzmi: «Przecież jednak wyżej mianowanych włości niektórych dzierżawcy i ich namiestnicy tudzież gromady i poddaństwo, na to prawo i wolności dobrom duchownym służące nie dbając, pomienionych duchownych do ponoszenia ciężarów wzajemnego z poddaństwem pociągają, renitentes i przy prawach obstawających gwałtem przymuszają, więżą, biją, grabią, dobytki... zabierają i inne tym podobne violencye czynią i czynić odgrają, jako w starostwie medyckim gromady uczyniły, gdy pod pretextem liberny exagitis ex odio przeciwko duchowieństwu... tumultuarie na domy ich na gruntach cerkiewnych naszli, violencye i gwałty niesłychane uczynili, zamki poodbijawszy y... splundrowawszy, zboże, sprzęty, zbiory... bydło, dobytki i cokolwiek w domach zastali, zabrali, zrabowali i szkodę na kilkanaście tysięcy uczynili, samych nawet presbiterów poszturkali, pobili, odzienia na nich poszarpali i inne niemożne zelżywości w samych cerkwiach poczynili, na ostatek na zdrowiu przegrzali, tak że w domach swych osiedzić się i na zdrowiu bezpiecznemi być nie mogą. Suplikowano nam tedy za niemi gorąco, abyśmy ich w tak oczywistym niebezpieczeństwie zapobiegając, w protekcyą przyjęć i glejt nasz... i prawo dać i konferować raczyli.» Tu następują imiona tych dzierżawców starostw medyckiego i mościskiego i administratorów, do których ten manifest królewski wystosowany. Miejsce to jest bardzo wytarte i nieczytelne jak i w ogóle miejsca, które kropkami oznaczyłem, przeczytać mogłem li następujące imiona: Do Czapskiego, Marcina Krukowieckiego, Anny Rudniowy, zaś z nabożnych czyli duchownych, którym przeważnie te krzywdy wyrządzono, Simeona Kreczkowskiego z Krzec..., Teodora Olszańskiego z Olszan, Jakóba Chołowieckiego z Chołowiec Jana i Eliasza, pierwszym trzem od urodzonych Franciszka Wojsk... i Stanisława, skarbnika Drohobyckiego Gumowskich, a ostatnim dwóm od urodzonego Ilnickiego, starosty taborowskiego... prawa dać i konferować raczyli, «do której supliki,» prawi król Jan w tym manifestcie dalej, «my przychylając się, pomienione duchowieństwo Medyckie i Mościskie, także prezbitarów wyżej napisanych z małżonkami, dziećmi, służbą cerkiewną jak i gospodarską, z dobytками, dobrami w obronę i protekcyą naszą królewską przyjęć i glejt nasz od mocy i gwałtów wszelkich dać, konferujemy i dajemy niniejszym listem naszym... i niedziel sześć od publikacyi tego glejtu rachując... pomienieni duchowni i prezbitarowie miejsc opisanych z dziećmi, czeladzią cerkiewną i domową wolno na każdym miejscu, osobliwie w parafiach domostwach... cerkwiach zostawać i bez wszelkiej bojaźni mieszkać, powinności do stanu swego duchownego należące około obrzędów cerkiewnych odprawiać... i zażywać pod wolnościami z prawa pospolitego dobrom... i osobom du-

słoneńcia ich od nadużyć Jakób, królewic polski, r. 1735 przywilejem wyżej przytoczonym potwierdził duchowieństwu ruskiemu swych włości przywileje ojca swego, ogłaszając pociąganie duchowieństwa do ciężarów za nieprawne. Skargi zaś, które Lew Ludwik Szeptycki, biskup lwowski, 1774 r. wniósł do cesarzowy Maryi Terezy, tyczą się wyłącznie stosunków duchowieństwa ruskiego do łacińskiego⁹¹ i nie wchodzą dlatego w zakres téj rozprawy.

chownym przywoitymi, przytym wszelkie przystojne tak około gospodarstwa i pożywienia.....» Reszta nieczytelna a miejsce, gdzie stała data przytoczonego manifestu, wydarta. Nawet już z czasów Austrii znajdujemy akt z roku 1783 kompanacyi hr. Skarbka dziedzica Horodenki, Raszniowa, Dębek, Kolanek i Daleszowy z duchownymi tych wsi. Grunta zakwestyonowane zwrócono i krzywdy wyrządzone zaplaceniem 1000 zł. i dostarczeniem kilkanaście tysięcy gátów duchownym pomienionych wsi wynagrodzono.

⁹¹ Copia instantiae imperatrici porrectae die 17 Iulii 1774 in audientia per Joannem Gütz, znajdująca się w archiwum katedry ruskiej we Lwowie.

3.

Źródła przedmiotu.

Źródła historyczne są tutaj po części te same, co źródła do beneficjów innych prowincyj Polski. Czerpałem prze-ważnie z archiwum czyli raczej registratury c. k. prokuratury skarbowej we Lwowie. Co do naszego specjalnego przedmiotu, podnoszę wizyty kanoniczne, rewizye gruntów i sądy komisarskie celem zaprowadzenia uchwał synodu zamojskiego i decreta reformationis.

Należy wspomnieć, że beneficja ruskie w dzisiejszėj Galicyi za czasów Rzeczypospolitej należały do eparchij lwowskiej, przemyskiej i chełmskiej, mianowicie do tėj ostatniej należały beneficja tak zwanėj eparchii bełskiej, która była częścią dyecezyi chełmskiej. Okolice nad Styrem koło Brodów należały jeszcze za Austrii przez niejaki czas do dyecezyi łucko-ostrogskiej.

Dyecezya lwowska gr. obrz. składa się z trzech eparchij lwowskiej, halickiej i kamienieckiej. Również dyecezya przemyska złożona jest z trzech eparchij przemyskiej, samborskiej i sanockiej. Sądy komisarskie, rewizye gruntów i wizyty kanoniczne odbyte w dyecezyi przemyskiej były następujące: W r. 1706 przez Jana Królikowskiego de Janina, parocha z Ustyanowy, z polecenia przemyskiego biskupa ruskiego Jerzego Winnickiego herbu Sas.¹ W latach 1726 i 1727 odbyły się w tėj eparchii sądy komisarskie z nakazu Hieronima Ustrzyckiego herbu Przestrzał,² a r. 1760—1770

¹ Wczytałem te i następujące wiadomości z aktów rozmaitych znajdujących się w dziale funduszu religijnego ruskiego w prokuraturze skarbowej. Episcopatus Premislensis r. gr. a 1706 revisor designatus Joannes Krulikowski de Janina, presbyter ecclesiae superioris in villa Ustyanowa.

² Urywek tych sądów zachowany jest w prokuraturze lwowskiej. Sądy te zaprowadzają po parafiach przepisy synodów kościelnych, kasują gąbkę i nożyce, któremi dzieci przy chrzcie postrzegano a winnych prezbiterów skazują nawet na kilkomiesięczne więzienie do wieży św. Spasa i t p.

wizytował dyecezyą przemyską celem regulacyi beneficyów Teodor Krasnopolski, oficyał generalny przemyski i paroch Wróblewic i Niżankowic, za biskupów Józefa Szumlańskiego herbu Korczak i Aftanazego Szeptyckiego herbu Szept, którego odróżnić należy od cokolwiek wcześniejszego metropolity tego samego imienia. Z tej wizyty odbytej w dobrach Józefa hr. Ossolińskiego i żony jego Terezy z Żmigroda Stadnickiej podległych prawu zastawu zachował się dekret reformationis wydany przez wspomnianego Krasnopolskiego i Wyczółkowskiego, wicesgerenta mielnickiego, który jako komisarz świecki towarzyszył Krasnopolskiemu.³

W dyecezyi kamienieckiej i halickiej odbył wizytę kanoniczną w latach 1753—1755 Jan Gromnicki, protonotarius apostolicus, oficyał i wizytator generalny kamieniecki a potem oficyał halicki, a w dyecezyi lwowskiej i halickiej w latach 1764 i 1765 Szadurski z ramienia Lwa Ludwika Szeptyckiego, lwowskiego biskupa ruskiego, i jako protonotariusz apostolski. Pod rokiem 1766 wspomnione jest opisanie gruntów w górach stryjskich przez ks. Piaseckiego. Eparchią bełską wizytował z polecenia ówczesnego biskupa chełmskiego Felicjana Wołodkiewicza Bazylianin Józef Ostaszewski r. 1737. Czytałem także o wizycie eparchii bełskiej przez Ignacego Wituszewskiego, oficyała bełskiego, w r. 1784, z polecenia Maksymiliana Ryły, ówczesnego ruskiego biskupa chełmskiego i administratora eparchii przemyskiej. Napotkałem nareszcie odpis aktu wizyty wpisanej w księgi gruntowe Oleska odbytej przez Alexego Hankiewicza.⁴ Z wszystkich tych wizyt, z których protokolarne ułamki przechowane są w prokuraturze skarbowej lwowskiej, o ile mi wia-

³ Dekret ten w kilku wierzytelnych odpisach znajduje się w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Popowiczów siedzących nieprawnie na gruntach usunięto, gdzie paroch nie miał tylko jedną ćwierć gruntu, dodawano drugą, a jeżeli posiadał nad dwie ćwierci, zwyczaję na dwór odbierano, chyba że się co do całego posiadania wykazał prawem pisanym.

⁴ Zapisek ten bez daty, kiedy się ta wizyta odbyła. Imię wizytatora przypomina nam Stefana Hankiewicza, sekretarza króla Michała, który kontrasygnował dekret tego króla z roku 1671 uwalniającego duchowieństwo ruckie starostwa przemyskiego, mościskiego i medyckiego od ciężarów.

domo, zostały tylko w zupełności protokołów wizyty i decreta visitationis reformatoria Szadurskiego w odpisie obejmującym kilka foliantów w archiwum ruskiego konsystorza lwowskiego. Znajdują się w nich odpisy erekcyj i prezent, który Szadurski, objeżdżając dyecezyą, przy cerkwiach napotykał, niemniej sumienne i bardzo szczegółowe opisanie gruntów i budynków parafialnych, cerkwi, ołtarzów, obrazów i wszystkich sprzętów cerkiewnych. Będzie to ważne źródło dla krajowej archeologii. Protokoły innych wizyt po większej części zaginęły zapewne dlatego, iż nie sporządzano równocześnie tak dokładnych odpisów z nich jak z protokołów wizyty Szadurskiego, i tylko oryginały przy pojedynczych cerkwiach zostawiono.

W aktach prokuratury skarbowej we Lwowie napotykamy powoływania się na acta curiae episcopalis, która za Aftanazego Szeptyckiego metropolity (około 1740 r.) miała siedzibę w Uniowie, na akta sądów duchownych we Lwowie z r. 1732, którym przewodniczył Sylwester Małski Bazylianin jako oficyał lwowski, na acta curiae episcopalis we Lwowie z r. 1775 lub na acta ex cancellaria actorum transcriptorum Premisliensium, za Maksymiliana Ryłły, ruskiego biskupa chełmskiego, a potem i przemyskiego z r. 1781, na acta domestica monasterii Leopoliensis, na acta venerabilis consistorii Sanocensis i Samboriensis, przy którejto ostatniej katedrze za tegoż Maksymiliana Ryłły urządował notaryusz Michał Piskorowicz Lityński, nareszcie na acta consistorii Brzeżanensis, którym zawiadował r. 1762 Alexy Lipnicki, dziekan zborowski, zaś r. 1782 Jędrzej Lipnicki, paroch zarwanicki a po śmierci biskupa J.wa Szeptyckiego eparchii lwowskiej administrator duchowny. Z r. 1777 znajduję akta Grzegorza Tychowicza, archiprezbitera kapituły lwowskiej, parocha bursztyńskiego. Z lat 1809—1815 spotykam akta Grzegorza Hankiewicza, kanonika lwowskiego, delegata dla duchowienstwa ruskiego ziemi tarnopolskiej, Rosyi na ten czas odstąpionej. Ze względu na to, iż w Polsce spory dotyczące się beneficjów i sprawy spadku po duchownych należały do sądów duchownych, ważneby były akta sądów konsystorskich, gdyby się były w całości zachowały.

Z aktów kościoła łacińskiego wspomnę Liber privilegiorum capituli Leopoliensis r. l. Nawet w aktach dawniej kolegiaty sandeckiej spotykamy odwołanie się od sądu biskupa ruskiego przemyskiego Ustrzyckiego do papieża Benedykta XIV r. 1740 w sprawie dotyczącej beneficjum okręgu jasielskiego⁵.

Niemniej obfitego materiału dostarczają w tym kierunku źródła świeckie, mianowicie oblaty dokumentów erekcyjnych i prezent w księgach grodzkich, ziemskich i aktach radzieckich miast obdarzonych prawem magdeburgskim za Rzeczypospolitą polską. Za austriackich czasów z nakazu rządu dla wykazania tytułu prawnego posiadania oryginały, które się przy cerkwiach i parafiach zachowały, oblatowane zostały w tabulae civicae, do których jako integralną część dołączone znalazłem dawne akta radzieckie⁶. Również wciągano dawne dokumenta do tak zwanych ksiąg urbaryalnych. W księgę tabularną miejską Trębawli wciągnięto 20 dokumentów tyczących się monasteru trębawelskiego leżącego dziś w gruzach; w księgach gruntowych czyli urbaryalnych Komarna oblatowano dwie prezenty wydane przez książąt Wiśniowieckich r. 1702 i 1730. Z takiej urbaryalnej oblaty znana nam jest erekcyja z r. 1665 Jana z Sobieszczyna Sobieskiego, chorążego koronnego, potwierdzona przez króla Jana III r. 1684⁷. Najwięcej cennego materiału dostarczają metryka

⁵ Jest to akt protestacyi od sądu biskupiego wniesionej coram notariatu ecclesiae collegiatae Sandecensis pontif. Benedicti XIV., znajdujący się w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

⁶ Takie księgi radzieckie, jako Regestum actionum coram consulis ab a. 1542—1562, Acta scabinalia Drohobicensia, Protocollon advocatiale Drohobicense, Inducta actorum advocatialis i t. p. wcielono miejscami do tabuli miejskiej, np. w Drohobyczy.

⁷ Wierzytelny odpis tej oblaty znajduje się w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Jan z Sobieszczyna Sobieski, pan dziedziczny na Żółkwi, Złoczowie, Pomorzanach, chorąży koronny, starosta lwowski i jaworowski, nadaje cerkwi w Macoszynie, a mianowicie duchownemu tej cerkwi, jego żonie i potomkom ich wakujące puste półdworzysko, z dawnych czasów nazwane popowskie, z polami, ogrodami, sianożęciami i z innemi przynależnościami i bez wszelkich ciężarów.

koronna i lustracye ziem województw ruskich. Z metryki koronnój nakazał powyżej wspomniony notaryusz przy katedrze samborskiej Jan Piskorowicz Lityński okolicznemu duchowieństwu rekonstruować przypadkiem spalone erekcyje. Do metryki koronnój odwoływali się już za czasów austriackich Bazylianie mający od dawna spór z duchowieństwem świeckim. Z lustracyj wspomnę lustracyą pod tytułem: Księga oryginalna lustracyi województwa ruskiego z r. 1616, przechowywaną niegdyś w archiwum skarbu koronnego w Warszawie, z której bractwo u św. Mikołaja we Lwowie r. 1777 postarało się o wypisy swych dawnych przewilejów⁸.

⁸ Excerpt ten tylko 15 stron in folio wynoszący pod tytułem: «W województwie ruskim miasto Lwów, bractwo św. Mikołaja» przechowany jest przy cerkwi św. Pietric we Lwowie. Do tego rodzaju źródeł zaliczyć należy konstytucyje sejmów koronnych zawarte w Volumina legum. Jak wiele one materiału dostarczyłyby mogły do naszego przedmiotu, gdyby były wszystkie wydane, niech posłużą za przykład następujące ustępy: 1) Konstytucyi sejmu warszawskiego r. 1641 (Volumina legum T. IV. Petersburg, 1859 str. 7) ustęp 8: Religia grecka. «Exercitium liberum religii greckiej nie będącym w unii paktami szczęśliwej elekcyi naszej (króla Władysława IV) jest warowane. Także władcytwa, bractwa, cerkwie unitom i nieunitom temiż punktami, komisjami y przywilejami są naznaczone. A iż ten pokój postanowiony między nimi procesami różnemi y liberum exercitium odebraniem cerkwie są wzruszone, tedy wszystkie processy ex occasione religionis... między duchownymi i świeckimi cuiuscumque status et conditionis... suspendujemy» etc. W ustępie 9 konstytucya koronna w mowie będąca na str. 8 dzieli dobra episkopii ruskiej przemyskiej między władyków unitę i disunitę, którego ostatniego po imieniu nazywa (urodzonym Sylwestrem Hulewiczem), znosząc z niego y z yego complices dekrét plenae infamiae i ad pristinum honoris statum» przywracając go. 2) Konstytucya zaś sejmu warszawskiego za Władysława IV z roku 1647 (Volum. leg. IV. 52) ustępem 8 stanowi: «Prawa wszystkie narodowi ruskemu w religii greckiej będącemu służące do exekucyi nieodwłocznej według punktów na szczęśliwej elekcyi naszej spisanych przywoźdź obiecujemy i komisarzów autoritate sejmu tego naznaczymy, tak z korony jako y z W. X. Litewskiego» etc. Ustęp zaś 54 konstytucyi tego sejmu (Volum. leg. IV. 59) zawiera następujące postanowienie o duchownych ruskich tak w unii jak nie w unii będących. «Stan szlachecki zda się mieć uciążenie, że w ich dziedzicznych majątnościach chcą władycowie wyjmować im z rąk i z mocy podawanie swiaszczenników i ius collationis sobie uzurpują; przeto dawny zwyczaj deklarując, postanawiamy, aby prawo podawania swiaszczennika do cerkwie przy dziedzicach zostawało, a w dzierżwach zaś naszych dzierżawcy dóbr swiaszczenników do cerkwie podawać mają, salvis maioribus beneficiis,

Znajduję także odwołanie się drugiej takiej lustracyi ogólnej zrobionej przez Jana Franciszka na Lubowicach Lubowickiego z r. 1766, którejto lustracyi dotychczas nie udało mi się odszukać a która ma zawierać opis parochij ruskich.

Oryginały erekcyi przedstawiano utworzonemu od r. 1786 urzędowi fiskalnemu czyli prokuraturze skarbowej we Lwowie. Tenże urząd po uczynionym użytku zwracał je stronom lub odsyłał ad cancellariam fundi religionis lub do zarządku dochodów skarbowych (Kammeral-Gefällenverwaltung) do przechowania. Czytałem zeznania, że oryginały erekcyj znajdujące się przy cerkwiach i u bractw na rozkaz rządu jeszcze przeszłego wieku oddawano do nowo utworzonych urzędów obwodowych, tak np. wszystkie oryginalne dyplomy królów polskich dla 5 cerkwi miasta Stryja oddane zostały r. 1785 urzędowi obwodowemu w Drohobyczy. Tam też złożono część dokumentów tyczących się zniesionego monasteru w Smolnicy, zaś regia privilegia i regiae commissiones graniciales tego monasteru miały znajdować się w archiwie biskupstwa przemyskiego obrz. gr. Wiele starych oryginałów jeszcze za Rzeczypospolitą polską poginęło. Wspomnę tu o zeznaniu Jerzego Bałabana, rotmistrza królewskiego, bratanka zgasłego r. 1607 biskupa lwowskiego Gedeona Bałabana, złożonem pod przysięgą przed aktami grodzkimi we Lwowie r. 1656, że oryginalne erekcyje metropolii halickiej, mianowicie dokumenta tyczące się wsi

które podawaniu naszemu (t. j. królewskiemu) zachowujemy, tego dokładając, że władcykowie swiaszczeniików do robocizny i podwód zażywać nie powinni ani z nich podatków wyciągać mają. Nie ściąga się ten ustęp, ostatni do beneficjów w dobrach władczych, lecz w ogóle podatków od duchownych władcyce powinych i do nadużyć, których się niektórzy z nich na duchowieństwie niższem dopuszczali. Już r. 1458 starosta halicki Stanisław de Chodecz namiestnikowi eparchii halickiej Romanowi de Ostałowiec nadał nietylko dobra metropolitalne Kryłoś, Podgrodzie, Błahowiszczenje, lecz i jurisdycją «ac etiam cum marderibus de poponis districtus Haliciensis ab antiquo super Metropolitam exigendis» i t. p. Patrz Zubrzyckiego Kronika miasta Lwowa (Lwów, 1844) str. 160.

Perehińska w zamku rodzinnym Bałabanów podczas napadu nieprzyjaciół popaliły się⁹.

Ten sam los spotkał erekcyę katedry przemyskiej pochodzące jeszcze od ruskich książąt, spaliły się bowiem one wraz z cerkwią katedralną, przy której je przychowywano, jak się żali przed królem Zygmuntem I r. 1535 Lawrenty Terlecki, ówczesny władca przemyski¹⁰. Tak też r. 1721 twierdzi Alexander Jan Jabłonowski w renowacyi erekcyi monasteru w Pohoni, że pierwotne dyplomy tego monasteru

⁹ Oblatę tego zeznania znajduję in *Libro relationum actorum castrensiū Haliciensium* ad a. 1693. Na rekwiżycyą ojca Arseniego Żeliborskiego, episkopa lwowskiego i Kamieńca podolskiego, zeznanie Georgii Bałaban, sacrae regiae maiestatis rotmagistri, coram officio castrensi, epost decessum ojca Gedeona Bałabana, episkopa lwowskiego, halickiego i Kamieńca podolskiego, nieboszczyk pan ojciec mój prawa takowe i privilegia liquida et manifesta pomienionej cerkwi (katedralnej cerkwi halickiej) na wieś Perehińsko służące miał u siebie, które potym do moich rąk były przysły, mając w schowaniu w *Stratynie* w majątności mojej, gdzie przez inkursyą nieprzyjaciół z inszemi rzeczami w zamku tamecznym pogorzały.»

¹⁰ Dokument oryginalny przechowany w archiwum konsystorza ruskiego w Przemysłu, wydany przez Zygmunta I Vilnae post Dominicam Laetare proxima A. D. 1535: «Quia veniens ad praesentiam nostram venerandum pater Laurentius, vladica Premisliensis, deplorata ingenti calamitate, quam ab igne in conflagratione ecclesiae et synagogae ritus eorum Ruthenici in civitate nostra Premisliensi accepisse se exposuit, in qua non res tantum et fortunae tam suae quam ecclesiae sed etiam ornamenta ecclesiastica atque literae et privilegia exustae sunt.» Nie zawadzi wspomnieć, że równocześnie byli parochami przy cerkwi św. Jura w Drohobyczy, następując po sobie, Symeon, Hrycinko i znowu Symeon Terlecki, z których pierwszemu król Zygmunt I potwierdził r. 1508 dawny przywilej króla Władysława Jagiełły na łan pola od rzeki Pobuk do Tyśmienicy, położ nego, z prawem użytku sorowicy z okna i z uwolnieniem od wszelkich danin «a solutione census, exactione stationum et dationum et a solutione szosowa, nisi pro expeditione bellica.» Oblata in *Protocollo libri fundorum civitatis Drohobycz* T. 25. p. 1—9. Jak przeciw autentyczności przewileju Władysława Jagiełły z r. 1407 potwierdzającego władctwu przemyskiemu posiadanie rozległych dóbr ziemskich, znajdujące się w transumpcie w wspomnionym dokumencie Zygmunta I z r. 1535, podniósł poważny głos ks. kanonik Petruszewicz w historycznym *Zborniku* tomie 3 przyp. 5, tak też i ów przywilej Władysława Jagiełły wydany dla cerkwi św. Jerzego w Drohobyczy przytoczony w dokumencie Zygmunta I z r. 1508 zdaje się nam być nieautentyczny. Zygmunt I potwierdzał tedy nieautentyczne przewileje, będąc powołnym tak dla Laurentego Terleckiego, władcy przemyskiego, jako i dla Sienka czyli Szymona Terleckiego, parocha przy cer-

założonego, jak powiada, jeszcze przez księcia ruskiego Romana, zaginęły w Suczawie, dokąd się udał igumen tego monasteru wraz z dokumentami podczas napadu nieprzyjaciół i gdzie został zabitym¹¹. Takiemu losowi uległy po większej części dawne i pierwotne erekcyje cerkiewne ruskich parafij wiejskich. Zachowana oryginalna erekcyja parochii w Wróbliku w okręgu samborskim z r. 1627 powiada, że nieprzyjaciel koronny wtargnąwszy r. 1624 do państwa króla Jegomości, wiele wsi i miasteczek popalił, Wróblik splondrował, przyczém prawa dawne nadane cerkwi wróblickiej spłonęły¹².

Ważny nareszcie ze względu na nasz przedmiot podnoszę jeszcze szczegół, że już w drugiej połowie wieku 16 i 17 istniały nawet po wsiach niektórych księgi gruntowe, w które kupna ruskich popowstw były zapisywane. Tak Walenty Herbort, Jaciński biskup przemyski, w uposażeniu parocha ruskiego we wsi swojej Zawadce z r. 1566, mówi o sumie kupna gruntu kmiecego na rzecz parocha za przyzwoleniem biskupiem skutecznionego, „quemadmodum

kwi św. Jerzego w Drohobyczy. Bądź co bądź, stan tych beneficjów stosownie do udzielonego potwierdzenia przywilejów chociaż podrobionych tém samym stawał się prawomocnym.

¹¹ Odpis tej wznowionej erekcyi monasteru w Pohoni znajduje się w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Zawiera ona wiele bajek, między niemi ledwie maleńkie ziarnka prawdy, jak wiadomość o zaronieniu pierwotnych dyplomów monasteru pohońskiego w Suczawie. Do takich bajek policzyć należy i podanie w owej erekcyi zawarte, jakoby monastery w Zawałowie, Pohoni i Perehińsku zbudowane były przez ruskiego księcia Romana, więc z początkiem wieku 13, który wyszedłszy zza wałów i pokonałszy wodza Połowców Romana, łeb mu uciął, ciało spalił i do Dniestru popioły rzucić kazał, a uciekające wojsko Połowców przez Pohoń gonił i w Perehińsku dogonił, na pamiątkę tych zdarzeń zwycięskich erylując pomienione klasztory. Jest to oczywista baśń usnuta zapewne przez jakiegoś mnicha na filologicznym wywodzie nazw Zawałowa, Pohoni i Perehińska, gdzie istniały wielkie monastery Bazylianów.

¹² Oryginalny dokument wznowiający erekcyją cerkwi w Wróbliku wystawiony po św. Małgorzacie r. 1627 przez Samuela Słupczkiego z Konar na Jącymirzu, kasztelana radomskiego, starosty zawichoskiego, przechowany jest w skarbowej prokuraturze lwowskiej.

in actis eiusdem villae inscriptum¹³.¹⁴ Również w podobnym wypadku r. 1672 odwołuje się do zapisów w księgach rybotyckich dziedzic tej posiadłości Jerzy z Tenczyna Ossoliński¹⁴.

Dokumenta nareszcie dotyczące się erekcyj ruskich cerkwi lub manasterów przyczynić się mogą do obalenia tradycji tendencyjnych, również do stwierdzenia i objaśnienia faktów prawdziwych z źródeł innego rodzaju znanych.

Tak dosyć rozgłośna na Rusi tradycja o żydzie Zelmanie z Drohobyczy, któremu miano wypuszczać w arendę cerkwi ruskie i który w święta wielkanocne miał je ludowi otwierać za uciążliwym okupem, nie może się ostać wobec następujących uwag. a) Artykuł komisji hadjackiej już r. 1663 zastosowany był do cerkwi i beneficjów starostwa drohobyckiego, jak wskazuje dokument przez Jana Kazimierza tego roku wydany dla cerkwi i duchownych w Modryczu, wsi starostwa drohobyckiego¹⁵. b) Akta wójtowskie i

¹³ Kilkakrotnie już przytoczony oryginał z 3 stycznia 1566 w Brzozowie wydany, zachowany w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

¹⁴ Oryginalny przywilej wydany w zamku rybotyckim w sobotę po Bożem Ciele najbliższą r. 1637 dla duchownego Teodora przechowuje się w prokuraturze skarbowej we Lwowie. Dokument ten zawiera całą historią kupna popowstwa w Rybotyczach, wyliczając sumy, które przodkowie tego duchownego dziedzicom poprzednim płacili i które na reparacją cerkwi i na sprawienie ksiąg cerkiewnych wydali, wspomina o Michale, prezbiterze sanockim, który w sukcesji do tej cerkwi po babce swj odpadł i który oddalony został od tego popowstwa, i o nakładach na to popowstwo złp. 70 tegoż Michała, prezbitera sanockiego. Te sumy wydane, czyniące razem złp. 936, stwierdza rzeczony dziedzic duchownemu Teodorowi «z zwierzchności mojej pańskiej i pozwalam realem intromissionem iure naturalis successionis devoluti in oppido Rybotycensi per duos scabinos iuratos ad tempora eviterna.» Drugi zaś dokument także oryginalny, zachowany w prokuraturze skarbowej lwowskiej, wydany w Rybotyczach dnia 7 czerwca 1672 przez Jerzego z Tęczyna Ossolińskiego, starostę piotrkowskiego, na Rybotyczach i Mizińcu pana dziedzicznego, świadczy, że po śmierci owego duchownego Teodora popowstwo rybotyckie dostało się per successionem Hrehoremu, presbiterowi rybotyckiemu, i że po śmierci Hrehorego Siemianowi czyli Semenowi popowiczowi sukcesya należała. Iwaśko Hrebennik kupił to popowstwo u Siemiana z ogrodami, rolami, sadami i pozostałkami, «jak zapis zeznany w księgach Rybotyckich świadczy.»

¹⁵ Wyciąg z oryginalnego dokumentu Jana Kazimierza wydanego 26 października 1663 znajduje się w aktach prokuratury skarbowej lwowskiej. «Joannes,

radzieckie drohobyckie nic nie wspominają o uciemieniu ruskich cerkwi przez Zelmana. Tenże będąc od r. 1740—1753 faktorem starościny Tarłowy, wdowy po staroście Chomentowskim, i naczelnikiem żydowskiego kahału w Drohobyczy, dzierżawił niektóre starościńskie dochody, jako to propinacją, młyny, żupy, folwarki i wsie starostwa drohobyckiego, i na tychto stanowiskach swoich oprócz rozmaitych nadużyć w mieście Drohobyczy uciemiał lud w włościach do starostwa drohobyckiego należących za nieodrabianie służebności zamkowych, za przydybaną sól skarbową i t. p.¹⁶ c) Pieśni śpiewane przy hałkach, t. j. grach

filius Demetrii Popowicz, et Theodorus Zaszybajlo cum filiis suis penes hanc ecclesiam conservantur, donatis fundis, messaliis, agris, hortis, libera incisione lignorum in silva et libera coctura cerevisiae. Są to pożytki zgodne zupełnie z przywilejami królów wyżej przytoczonymi, uwalniającemi cerkwie i ich duchownych od wszelkich ciężarów tak gromadzkich jak i starościńskich.

¹⁶ Zelman Wulfowicz był synem ubogiego kuszniarza. Będąc najpierw kwołnikiem starościńskim przy czerynach solnych, już r. 1729 za występki kryminalne (za otrucie) osądzonym został na wygnanie z miasta. Rzeczewiście wypędzono go i majątek zabrano. Ręka przekupna wyrznięta z radzieckiego protokołu trzy karty, na których ten wyrok był spisany. Tak tedy Zelman po zniszczeniu wyroku powróciwszy do miasta i stawszy się faktorem u starościny, wdowy po Chomentowskim, wojewodzie mazowieckim, hetmanie polnym kor., staroście drohobyckim, po którego zgonie (1738 r.) wyszła powtórnie za mąż, albowiem 1753 pisze się Tarłową, wojewodziną lubelską, objął u nię w arendę kolejno folwarki, wsie do starostwa należące i żupy solne, nareszcie i propinacją miejską, Chomentowskim jeszcze dawniej od miasta daną w zastaw. Żydów bogatych i znaczniejszych miał Zelman po swęj stronie, mniej zamożni i biedni byli jemu przeciwni, bo im Zelman dokuczał. Żydzi czizrobili byli zasadzkę na Zelmana r. 1732 w lesie stupnickim, której jednakowoż szczęśliwie uszedł. Roku 1752 wybranym został starszym kahalnym w Drohobyczy. Bielski, dzierżawca folwarku drohobyckiego, reprezentant starosty przy elekcji starszego kahalnego, przesadził wybór Zelmana, sprowadziwszy z Rychcic więcej jak 40 chłopów z cepami i widłami i obstawwszy nimi bożnicę. Od r. 1740 były przepełnione skargami na Zelmana księgi ławnicze, a to pochodzącemi bądź od pojedynczych osób, bądź od całej gminy. Skarżono Zelmana o skaleczenie i ciężkie pobicie, gwałtowne przywłaszczenie sobie cudzego folwarku, o przeciążenie w daninach i podatkach. Żydzi skarżyli Zelmana o niesprawiedliwe rzucenie klątwy, o grabienie przykazań ich, o defraudacją pieniędzy kahalnych i t. p. Na terminie w zamku drohobyckim dnia 3 września 1753 pozew przez Żydów wniesiony wylicza według kategorii sprawki kryminalne Zelmana. Ustęp jeden tego pozwu brzmi: «Prócz wyż wyrażonych kategorii różne extorsye od wszelkich procentów kahalnych na podpisie

wiekanocnych, o Zelmanie są treści odmiennej od owęj tradycyi. W jednej z tych pieśni przez lud ruski na

tytułem rękawicznego, opłacywania się Zelmanowi, handlować towarami, jako to winem, suknam i żelazem zabrania, szczególnej sobie w całym kahałe zwierchności przywłaszczania, rejestrów na składki formowania, a ztąd różnemi sposobami pospółstwo uciskania wnoszą, wzajemnie Zelman od kahału i pospółstwa tak generalnie jako i od niektórych osób partykularnie, machinacją na życie swoje czynienia, zabierania gwałtownie z sklepu i domu swego tak rzeczy jako towarów, kilkakrotnie u różnych zwierchności udawania, do łańcuchów, grzywien i więzienia przyprowadzania, na co lubo dekreta pozachodziły, jednak dotąd nieustający explikując ferwor demonstruje.» Pod dniem 11 grudnia 1753 wpisany jest [w rzeczoną księgę] sądu wójtowskiego wyrok w sprawie kahału drohobyckiego przeciw Szmuji Lejbowiczu, zięciowi Zelmanu Wulfowiczu, wybranemu rabinowi drohobyckiemu r. 1753 przez przekupienie. Gdy przychodziło do przysięgi, kahał rabinowi tę darował, i owszem zupełnie po przyjacielsku się pogodził. Sąd przeto starozakonnego Szmuję Lejbowicza od dalszej impetycyi kahalnej wiecznemi czasy uwolniwszy, przeciwko starozakonnemu Wulfowiczowi stronom obydwom rozpierać się nakazał... Zelman na te skargi nie dbał, lekceważąc powagę sądową; do przysięgi zawezwany do sądu nie stawał, w oznaczonych rokach sądowych z miasta się wydał. Zelman według słów wyroku później wydanego nielitościwie chłopów wsi okolicznych grabił, konie i woły im zabierał, ludzi więził, cielesnemi kary okładał za nieodrabianie pańszczyzny, za niedostawienie drzewa do żup, za przydybaną sól skarbową i t. p. Szlachcica Lewandowskiego, który skradł ze sklepu Icka Herszkowicza kilkanaście sztuk kitajki, śmiercią ukarano według ustawy prawa magdeburgskiego. Magistrat kazał wykonać wyrok przez bojaźń władzy Zelmanu, którego zięć był delatorem szlachcica. Nie dał się ubłagać Zelman mimo wdawanie się w to szlachty, księży i mieszczan, od donoszącego bowiem zależało nie nalegać na karę śmierci, która w tym wypadku mogła być zamienioną na karę pieniężną. Takie nadużycia pobudziły nareszcie magistrat i całe pospółstwo chrześcijańskie miasta i wsi i całej synagogi czyli gminy żydowskiej do skargi zbiorowej przeciw Zelmanowi. Wytoczono proces Zelmanowi i jego rodu z tytułu pośrednio starościnnie z tytułu wydzierżawionej propinacyi miejskiej. Zachowały się dwa dekreta króla Augusta III, jeden z 20 maja 1753, dający obu stronom spornym głejt czyli list bezpieczeństwa, drugi z dnia 12 kwietnia 1754, mianujący komisarzów do przeprowadzenia śledztwa. Że nie z ucisku narodowego lub religijnego w dzisiejszym tego słowa znaczeniu, lecz z ogólnego rozstroju całego społeczeństwa w tych smutnych czasach Rzeczypospolitej polskiej pochodziły owe jęki boleści, które wreszcie do stanowczych kroków samę koronę przeciw bezprawiom drohobyckim pobudziły, świadczy dokument ugody zachowany w archiwum miejskim drohobyckim z dnia 29 sierpnia r. 1753, zawartej między gromadami przedmiejskimi Drohobyczy, jako to zawieźnego, liszniańskiego i zadwornego, z jednej a zacie sławetnym magistratem obopólnym i pospółstwem miasta z drugiej strony. Miasto i przedmieścia, chcąc prawa i przywileje monarchów polskich z wszystkimi swobodami in suo robore zachować,

pół po polsku śpiewywanąj Zelman nakłania obietnicami dziewczkę kmiecia do wydania się na grunt królewski czyli starościński. Dziewka była nieszczęśliwą, opuściwszy dom rodzicielski, matka tęskni za nią, chór niewiast towarzyszy jej w tęsknocie i Zelmanowi i jego wiedmom złorzeczy¹⁷. Druga po rusku śpiewywana pieśń brzmi: „Nudyt (t. j. męczy) ludej Zelman, bije ludej Zelman, ne panuje Zelman, na pohybel Zelman (t. j. na zagładę Zelmanowi)“, jest oczywistym wyrazem radości ludu z skazania Zelmiana na śmierć za czyny zbrodnicze, które nastąpiło r. 1755 przez sąd wójtowski w Drohobyczy¹⁸.

gdyż przez kontrowersye znaczne przeszłych czasów ucierpiały upadek i zniszczenie, a chcąc do pierwotnego przyjąć stanu, nie miały innego sposobu do ratowania się, jak uznając przedmieścia siebie za członki, miasto i magistrat za głowę, dochodzić całości prawa według zaczętego o krzywdy procesu. Było to porozumienie się dobrowolne mieszczan i przedmieszczan Drohobyczy dla przeprowadzenia procesu wytoczonego Zelmanowi Wulfowiczowi. Zgodziwszy się na wspólne ponoszenie kosztów na promocyą sprawy do Warszawy, obowiązały się miasto i przedmieścia, w jedności zostawać według przywilejów wyrażonych i aby nigdzie miasto od przedmieścia a przedmieścia od miasta nie odstawały. Na domiar tego wewnętrznego rozstroju społeczeńskiego, w którym nareszcie Drohobyczanie źródło utrapień i klęsk swoich poznali, grasował znany rozbójnik pokucki Dobosz z swą bandą opryszków, i może być, że miał zamiar napaść i na Zelmiana. Może też Zelmiana złe sumienie dręczyło, gdy, jak powiada osnowa wydanego później na Zelmiana wyroku, tenże dragonij konnej zo i pachołków ziemi przemyskiej 12 sprowadził, aby go pilnowali, podatek na gromady przedmiejskie i na wszystkie wsie starościńskie rozpiął, a nim pachołcy zdążyli, cechom z nabitą bronią pilnować siebie kazal.

¹⁷ Hańka o Zelmanie graną bywa w dzień Wielkiénocy przez wiejskie dziewczęta i kobiety. Dziela się one na dwa chóry; pierwszy z nich siedzi, drugi stoi, pierwszy wita Zelmiana, Zelmanową, jego brata i rodzinę, pytając się, po co jedzie Zelman. Chór drugi odpowiada: Po panienkę (jedzie) Zelman. Chór pierwszy pyta się, na jaki grunt Zelman? Gdy chór Zelmiana oświadcza, że na chłopski, odprawia go chór panny: Buwaj zdorów, Zelman, poczem chór Zelmiana obietnice swoje stopniuje: Do popowskiego, szlacheckiego, a gdy i na ten panny dać nie chcą, do królewskiego czyli starościńskiego gruntu. Gdy jedno z dziewcząt przedstawiające pannę młodą do chóru przeciwnego się oddala, druga już starsza niewiasta przedstawiająca matkę dziewczki rozpoczyna narzekania, na które przeciwna strona odpowiada obelgami. Ten ustęp śpiewu przybiera czém dalej ku końcowi tém więcej fantastyczny charakter.

¹⁸ Miasto Drohobycz odstąpiło od procesu co do propinacyi przeciw staroście, czém uprościło proces, sąd bowiem komisarski stał się wówczas zby-

Po ogłoszeniu wyroku w sam szabas pod szubienicę prowadzony Zelman przez gminę żydowską wykupiony został przez złożenie znacznej kwoty „in subsidium miasta,” uwolniony i wyjęty z rąk prawie mistrza sprawiedliwości na wieczne więzienie na wieżę ratusza pod zegar pod ścisłą strażą posadzony. Po upływie kilka miesięcy przyjął Zelman chrzest a na nim imię Jędrzej, po czém przesiedlony do klastoru Karmalitów większej zażywał wolności, lecz nie długo, bo wnet życia dokonał¹⁹.

tecznym, a skargi na Zelmana jako nieszlachcica przekazano sądowi wójtowskiemu w Drohobyczy. Wtedy po przesłuchaniu stron i świadków i sądu wójtowskiego namiestnik starosty drohobyckiego, a był nim już wtenczas po staroście Tarłowy Wacław Rzewuski od r. 1752—1774, Łopuski, sędzia ziemi chełmskiej, wydał wyrok dnia 9 czerwca 1755 skazujący Zelmana na śmierć. Wyrok ten w oryginale spisany zachował się w jednej ocalonej księdze sądów wójtowskich drohobyckich, które pisząc to, mam przed sobą.

¹⁹ Sędzia Łopuski po wydaniu wyroku wydał Zelmana dla wykonania wyroku do sądu jurisdycyi miasta Drohobyczy. W wspomnionej księdze sądów wójtowskich czytamy zaraz po wyroku wpisany akt pod dniem 14 czerwca 1755, a w nim ustęp: «Zelman Wulfowicz na śmierć szubienicą skazany i zaprzysiężony... po przeczytaniu na ratuszu dekrete do szubienicy był prowadzony, ale kiedy my kahałni żydowscy i z pospolstwem swoim żydowskim z pewnych według religii żydowskiej racyj i przyczyn, jako też nad starością toties wspomnionego Zelmana Wulfowicza (zlitowawszy się)... desuper zanie sławetnych plenipotentów y pospółstwo chrześciańskie drohobyckie od exekucyi nad nim śmiertelnej wyprosiwszy, z rąk prawie mistrza sprawiedliwości wyjeliśmy i wyręczyliśmy... Tedy za takową powolność zanie sławetnych panów plenipotentów y całego pospółstwa chrześciańskiego y miłosierdzia nad Zelmanem Wulfowiczem pokazane zawdzięczając, jako téż od gardła uwalniając, tymże sławetnym panom plenipotentom na subsidyum interesów miasta J. K. M. Drohobyczy, nie będąc podczas szabasu do zebrania pieniędzy w gotowości sposobni, dajemy i kładziemy zastawy ad propositionem summy czerwonych złp. 500, którąto summę czerwonych zł. 500 wagi sprawiedliwej, wykupując zastawy dane, po skończonym szabacie nazajutrz oddać i zupełnie wyliczyc assekurujemy się.» Już 24 czerwca 1755 r. kahał i Żydzi samborscy występują przed sądem wójtowskim z pretensyą do Żydów drohobyckich, ci bowiem «będąc od Zelmana uciśnieni, z żydami samborskimi umówili się, jakowym sposobem się wyłamać z Zelmanowej mowy, potym jak stanął na instancyą miasta i całego starostwa drohobyckiego poddanych w sądzie niniejszym kryminalny dekret i natenczas, kiedy Zelman do szubienicy był prowadzony, życia tegoż uprosili, aby religią swoją utrzymali, kahałów dwóch y wszystkich żydów samborskich z dolińskimi na siebie do uspokojenia przyjęli, skryptem ręcznym całemu pospółstwu drohobyckiemu dnia 14 miesiąca czerwca roku terażniejszego

Obie te pieśni, polska i ruska, odnoszą się nietylko do Zelmiana lecz i do jego rodziny, t. j. pierwsza z nich wita i odprawia Zelmiana w orszaku jego rodziny, druga czyni to samo i nietylko Zelmanowi lecz i jego żonie, bratu i całej rodzinie złorzeczy, a wyrok śmierci na Zelmiana wydany wyraźnie ogłasza, że magistrat, pospółstwo, przedmieścia i gromady wsiów nietylko Zelmiana Wulfowicza ojca, lecz też Leibę Zelmanowicza syna i Wolcia Bieniasiewiczza zięcia przed sąd wójtowski o krzywdy i gwałty pozwali²⁰; pierwsza (prze-

dany, jako od imputacy i wyrażonych kahałów zastępować będą, wyrazili się. Teraz zaś będąc inkwietowani od kahałów, do sądu rabina któregokolwiek aby byli odesłani, wnoszą i upraszają. Dlatego sąd w sprawie terażniejszej, ponieważ obydwie strony na rabina lwowskiego zgodzili się, ... ile w sprawie religii żydowskiej tykającej się, do rabina lwowskiego dla rozsządzenia finalnego odsyła. Odesłanie przewinięcia Zelmiana przeciw prawu żydowskiemu do sądu kahału znajdujemy także w wyroku sądu wójtowskiego w Drohobyczy z dnia 2 kwietnia r. 1754. Zelman brał od piekarza Lejby Zelmanowicza, arendarza domu Karmelitów w mieście Drohobyczy, po 18 złp. przez lat 8 corocznie tytułem uzuki, żadnym prawem, osobliwie żydowskiem nie pozwolonej. Po owym akcie z 24 czerwca r. r. 1755 w rzeczoney księdze sądu wójtowskiego w Drohobyczy wciągnięty jest dekret tego sądu z dnia 25 r. czerwca 1755 poświadczający, że rotul inkwizycyi skarbu J. K. M. ekonomii samborskiej przeciwko Zelmanowi wyprowadzony został przez specjalnych pełnomocników miasta do sprawy Zelmanowej, Stanisława Piechowicza i Jana Czernigowicza, w przytomności sądu oddany do rąk pana Józefa Grozmaniego, sekretarza J. W. pana grafa a Nosticz Drzewuskiego (Rzewuskiego), generała-majora wojsk J. K. M., administratora ekonomii samborskiej. Natępuje po tym akcie w rzeczoney księdze detaksatora całej substancyi Zelmiana Wulfowicza w budynkach i rzeczach ruchomych w mieście Drohobyczy. Aby zapobiedz utracie majątku, Zelman widząc grożące niebezpieczeństwo, powystawiał skrypta na długi pozorne, które się pokazały pizy przeprowadzeniu konfiskaty. Przed uwieżieniem swém wysłał on był znaczne sumy do Multan i Chocimia, a będąc w więzieniu, nawet po ułaskawieniu od kary śmierci i po przyjęciu chrztu kował plany ucieczki, aż śmierć tej całej komieczno-tragicznej historii położyła koniec.

²⁰ Ustęp z dekretu na Zelmiana wydanego ściągające się nietylko do Zelmiana lecz i do jego rodziny są: «(Zelman) ludzi w prostocie żyjących do wszelkiej nakłoniwszy bojaźni i posłuszeństwa, coraz w gorszą wzmagał się ambicyą, burmistrzów, mieszczan, ludzi z pospółstwa w domu swoim policzkował, za głowę targał, trzciną bił, przedmieszczau i ludzi ze wsiów położywszy kijmi i nahażami w swoim domu albo na podwórzu karał... (Zelman) podczas jarmarku kupcom... przez wszystkie czasy pod swoim i krewnych swoich domami stawać kazał, co mu znaczny czyniło pożytek, a mieszczanom uszczerbek, podatków żadnych Rze-

ważnie polska) pieśń złorzeczy wiedmom, t. j. czarownicom

czyzopolitej i miejskich nie płacił przez wszystkie lata, krewni jego przez połowę, a w cyrkule (ryнку) miasta domy mają, handle i szynki najlepsze, miasto za nich opłacać musiało... Leyba, syn Zelmanów, ponieważ torem ojca swego ludzi w Truskawcu, a czasem i publicznie w mieście, żupnych poddanych w gębę ręką, po głowie i plecach trzcina sam bił, tudzież położywszy, kijmi i nahajami karać przy sobie rozkazywał, mając wzgląd, że mu śmierć następna ojca będzie poprawą, aby pod ratuszem różgami był karany, nakazuje, że zaś Zelman zebrawszy wszelkie bogactwo, summy złota, srebra, klejnoty, apparencją, to wszystko wyprowadził, y sam z synem podczas agitującej się sprawy mało nie uciekł, przeto Zelmiana żona i Leyba póty w detencji zostawać powinny, póki substancyi uwiezioney dla satisfakcyi ukrzywdzonym nie powrócą... Patrz wyrok sądowy skazujący Lejbę na grzywny bezpośrednio przed miesiącem wrześniem r. 1753 na pierwszej uszkodzonej karcie wspomnionój księgi sądu wójtowskiego w Drohobyczu: «Leyba Zelmanowicz będąc kwotnikiem truskawieckim, wielkie poddanym czynił przykości i krzywdy, pola, gdzie chciał, siał i łąki kosił... pola sobie przywłaszczane gromadzkie zażywane, chrześcian poddanych nienależyte traktowanie.» Przeciw zięciowi Zelmiana Wulfowicza Ickowi Herszkowiczowi wniósł prokurator konwentu drohobyckiego OO. Karmelitów imieniem całego koewentu w zamku drohobyckim pod dniem 14 września r. 1753 akt oskarżenia, iż Bazyli Jarosławski malarz podczas złocenia ołtarza wielkiego w kościele Karmelitów skradł złota ksiąg trzy i ćwiartek cztery, a wyniósłszy je z klasztoru, Ickowi Herszkowiczowi sprzedał ksiąg dwie, jako w sądzie jawnie się pokazało. Malarza Bazylego Jarosławskiego skazał sąd na grzywien 20, przeznaczając je na pozłotę ołtarza, i na plag 30 kary zamkowej, zaś Icka Herszkowicza, że się ważył kupować, wiedząc dobrze, że było złoto klasztorne, skazał sąd wójtowski na grzywien 15 i więzy na ratuszu siedzenia na dni 3. Bezpośrednio przed wydaniem wyroku śmierci na Zelmiana wydane zostały wyroki sądu wójtowskiego w Drohobyczu dnia 6 i 7 miesiąca czerwca r. 1755. Pierwszy zawiera następujące sprawki Lejby, syna Zelmiana Wulfowicza. Lejzor Janowicz, szwagier Lejby, trzymał (w dzierzawie) żupę kołpiecką do ekonomii samborskiej należącą. Leiba Wulfowicz, który trzymał natenczas żupę we wsi Stebniku do starostwa drohobyckiego należącą, przez górę tylko od żupy kołpieckiej w bliskości będącą, przez zawziętość ku Lejzorowi Janowiczowi chaszcz, t. j. las, u pana Turkuła kupiony, wyrębany i w wiązankach, żeby wysechł, na placu, gdzie był ścięty, zapalić kazał. Wykonali tę zbrodnię pracowici Teodor Karłów i Moroz Zwarycz, poddani stebniccy, należący wtenczas do żupy i jurysdykcyi Lejbowej. Ci pracowici za pierwszym razem téj zbrodni wypełnić nie chcieli, aż gdy Lejba «trzykrotnie ich do tego napominał, tedy wsiadłszy na konie Lejbowe, z wiatrem tenże las i chaszcz wyschły w nocy zapalili, tak że nietylko wiązanki ale i warunki pogorzały.» Ponieważ Lejba przyjął całą winę na siebie i stanowczo twierdził, że Zelmiana ojca swojego rozkazu do tego spalenia nie miał, tedy Zelmiana od współwiny uwolniono, a tylko Lejbę skazano na 1000 grzywien, «za tak niegodziwy ku bliźniemu występek, czyniąc wstręt do podobnego i na przykład i

Zelmana²¹, a wyrok śmierci obwinia wyraźnie Zelmana o uciekanie się do guseł, trzymanie wroźbitów w swym domu dla szkodenia chrześcijańskiej ludności²², co wszystko stwierdza przypuszczenie, że Zelman w pieśni wielkanocnej ludu

uskrómienie drugim dając.» Lejbę zasądzony krom tego na siedzenie w turmie zamkowej przez niedziel cztery i wynagrodzenie szkody Lejzorowi Janowiczowi w ilości złp. 3000. Lejzor Rudy, spółnik Lejby żupy stebnickiej, od zarzutu, jakoby na szkodę i krzywdę Lejzora Janowicza dopomagał, uwolniony został. Dowiadujemy się również z aktu tego, że Lejzor Janowicz zaarendował żupę w Solcu z pańszczyzną całej wsi roczną według zwyczaju do żupy należąca i z wydziałem, t. j. placem chaszczu. Zelman wśród lata pańszczyzną tę odebrał Lejzorowi i bratu swemu Dawidowi Wulfowiczowi do stebnickiej żupy przekazał, a tenże za asygnacjami Zelmana stuczniemi do Lejzora dawanemi z żupy kołpieckiej i soleckiej 1500 beczek soli wyłudził. Wyrok zaś z 7 czerwca r. 1755 tyczy się indagacji względem pierwszego wyroku na Zelmana r. 1729 wydanego przez Chomentowskiego a wyrzniętego z protokołu księgi radzieckiej.

²¹ W pieśni pierwszej matka młodej narzeka: 'Ty złe syna nauczyła, ditynuś my zwoloczyła, przyjd', duszko, przyjd'. A twoi syn mołotył', na kopyciwid'mu byt'; przyjd', duszko, przyjd'. A twój syn sieczku rizał', na kopyci wid'mu wiezał', odna wid'ma warena a druhaja peczena; przyjd', duszko, przyjd'.' Również i strona przeciwna obelgami odpowiada płaczącej i złorzeczącej matce panny młodej: «Twoja dońka chlib zadila, na to poli wid'ma siła, twoja dońka ładaczycza, twoja dońka nezdałyca, posłały ju do oweć...» Wpada w oczy, że gdy pierwsza połowa pierwszej pieśni śpiewaną bywa od ludu ruskiego po polsku, druga jej część zawierająca miotanie obelg wzajemne zatrzymała tekst ruski. Mniemam, że ta druga część pieśni o wiedmach pochodzi z pogańskich czasów, lecz straciwszy z biegiem wieków pierwotne mitologiczne znaczenie, z powierzchownego więcej podobieństwa i z analogii zastosowaną i przyłączoną została do chórów o Zelmanie, albowiem i w tej pieśni o wiedmach występuje chór swach młodego pana naprzeciw chóru swach młodej panny, oba rzucające wzajemne na siebie obelgi. W każdym wypadku pieśń o wiedmach robi takie wrażenie, jakoby była końcowym urywkiem jakiegoś dialogu większego innego rodzaju jak pierwsza część chórów zawierających frymarchenie Zelmana o dziewczkę. Że zaś chóry o Zelmanie, przynajmniej w osnowie dzisiejszej, nie pochodzą z czasów zamierzchłych pogaństwa, świadczy wymienienie rozmaitych gatunków gruntów, chłopskiego, popowskiego, królewskiego, na które Zelman stara się złudzić dziewczkę.

²² Ustęp ten w wyroku na Zelmana brzmi: Zelman «zapomniawszy o przykazaniu od stwórcy... przez Moyżesa narodom danym, do czarów i gusłów udał się, kiedy czarownice w domu swoim trzymał skrycie, w każdym na siebie przypadku, których w niecnotliwym życiu dosyć miewał, wroźbitów sprowadzał, a temi sposobami chrześcijaństwu y wszelkiej kondycyi ludzkiej szkodzić usiłował.»

ruskiego a Zelman Wulfowicz drohobycki jest jedną a tą samą osobą.

Dokumenty nareszcie dotyczące się erekcyj cerkwi lub manasterów ruskich mogą posłużyć do stwierdzenia i wyświecenia faktów już znanych z źródeł wierzytelnych. Dla przykładu przytoczymy tutaj naprzód trzy erekcyje monasteru bazylińskiego w Zadarowie 1613 i 1614²³.

W ówczesném bardzo cenném źródle, życiopiśmie św. Joba, czytamy, że ten mąż po poświęceniu nowo zbudowanej cerkwi w Skicie powyżej Maniawy w Stanisławowskiém wśród głuchój leśnej puszczy jeździł do Uścia do domny²⁴. Job był krzewicielem prawosławia i wskrzesicielem surowego życia zakonnego na Czerwonej Rusi. Z małym modlitewnikiem (brewiarzem) w ręku i z kawałkiem suchego chleba w kieszeni odwiedzał pieszo dwory ruskie szlacheckie, pobudzając do budowania cerkwi i monasterów. Domną zaś tą była Elżbieta Mohilanka, gospodarowa, multańska, wdowa po Jeremiaszu Mohyle, która wraz z Anną nazwaną „suprema ducissa regni“ i z Maryą według tych erekcyj wydanych to w Uściu to w miejscu pobliskim Lackiém w latach 1613 i 1614 bazyliński manaster św. Parascewy w Zadarowie uposażyła²⁵. Życiopis Joba podaje zdarzenia, które poprzedziły odwiedziny jego u domny, wojnę wołoską, w której Potocki na czele wojska polskiego brał udział, pobicie Polaków i zabicie wojewody Konstantyna Mohyły, którego Potocki wspierał²⁶.

²³ Odpisy wierzytelne tych dokumentów z oblat uczynione przechowują się w prokuraturze skarbowej lwowskiej.

²⁴ Manuskrypt życiopisu św. Joba odkrył w manasterze bazylińskim w Podhorcach na Pleśniku uczony ks. kanonik Petruszewicz i drukiem go ogłosił w Zorze halickiej jako album na r. 1860. 225—251.

²⁵ a) Dokument z 4 stycznia r. 1614 wydany w Uściu, oblatowany in castro Haliciensi r. 1774. b) Dokument wydany w miasteczku Lackiém dnia 14 stycznia r. 1614, oblatowany w księgach halickich grodzkich r. 1780 (na tym dokumencie podpisany jako sekretarz Elżbiety Jan Witołd Logothet) i w księgach dominikałnych zadarowskich. c) Dokument wydany 4 stycznia r. 1613 w Uściu, oblatowany in castro Haliciensis r. 1613.

²⁶ Była to walka o województwo Multan z Turcją. Prowadziła ją Elżbieta, wdowa po Jeremiaszu († 1608) Mohyle, imieniem swego syna Konstan-

Temi erekcyami zostali rzeczonemu monasterowi nadani kmiecie wraz z rolami i służebnościami bez wkładania na monaster jakichkolwiek ciężarów.

Podobne uposażenie wspaniałomyślne i hojne w tymże czasie spotkało cerkiew świecką św. Jerzego w Mościskach. Roku bowiem 1604²⁷, więc 50 prawie lat przed traktatem hadjackim, nadaje Jan Szczęsny Herbort z Fulsztyna, dobromilski, wiszeński i mościski starosta, cerkwi téj grunta z uwolnieniem od wszelkich ciężarów dworskich i gromadzkich, a duchownego téj cerkwi z sługami poddając sądom

tyna, którego po śmierci ojca cesarz Rudolf mianował wojewodą multańskim. Stefan Potocki był zięciem gospodarowy Elżbiety. On zwyciężył przeciwników Elżbiety, zawarł przymierze z wojewodą siedmiogrodzkim Gabryełem Batorem i nosił się z myślą zupełnego oderwania Multan od Turcyi. Niespłacenie przez trzy lata (1609—1612) należącego Turcyi haraczu, do czego Elżbietę namówił dumny Potocki, dało powód Turcyi do mianowania Stefana Tomaszewicza wojewodą Multan. Z tego wywiązała się wojna. Potocki zebrał 6000 żołnierza, chcąc utrzymać swego szwagra przy województwie multańskiem. Napadnięty jednakowoż wśród lasów i moczarów od wojska tureckiego liczącego 30,000 żołnierza, został pobity i wraz z wojewodą Konstantynem w niewolę wzięty. Konstanty miał umrzeć w więzieniu z głodu i zimna. Życiopis Joba twierdzi, że został zabity. O tych zajściach w Multanach p. Khevenhiller Annales Ferdinandi T. 7. 8.

²⁷ Wierzytelny odpis z samego wprost oryginału zdziałany przez dominium w Mościskach r. 1801 znajduje się w prokuraturze skarbowej lwowskiej. Znajdują się tamże w wierzytelnych odpisach: a) Erekcya cerkwi w Mościskach wydana w Mościskach 1631 r. przez Annę Przerębską, kasztelanową sieradzką, a potwierdzona przez króla Zygmunta III w Krakowie 1631; b) erekcya Anny Mohilanki Myszkowskiej, księżny multańskiej, margrabiny wojewodziańki krakowskiej, starościny grodeckiej, mościskiej, medyckiej, wydana w Chobrze 26 stycznia r. 1659, a potwierdzona przez króla Jana Kazimierza w Warszawie 6 maja r. 1659; c) dokument Jana III wydany r. 1691 in nostra arce haereditaria Żółkiewienski, potwierdzający przywileje tenutaryuszów Herborta Dobromilskiego, Maximiliana Przembskiego, Anny Mohilanki i Rafaelis comitis in Leszna, tenutarii regii. Gdy Anna Mohilanka w fundacyi swojej solarii dla popa, djaka, szkoły i szpitala w Mościskach, które bractwu cerkiewnemu św. Jerzego do zawiadowania wiecznemi czasami oddaje, odwołuje się do wiadomości i porozumienia się z bractwem, dokument Jana III z r. 1691, potwierdzając rzeczoną cerkiew in suis circumferenciis, cum inquilinis in fundo ecclesiae annexis w posiadaniu wszystkich dóbr przez dawniejszych kolatorów nadanych, a uwalniając wspomnianą cerkiew i bractwo jako takie ab omnibus contributionibus regni, dodaje: «in haerendo constitutionibus antiquioribus et recentioribus de immunitatibus ecclesiae rit. graec. sancitis.»

władzyki przemyskiego, uzasadniając te dobrodziejstwa dobrem Rzeczypospolitej, pokojem świętym i przykładem przodków swoich. „**Nic potrzebniejszego,**“ mówi Herbart w tej erekcyi, „**dla dobra Rzeczypospolitej jak pokój święty, mianowicie między naszym, t. j. polskim, a ruskim narodem, z którym przez czterysta lat mój dom mieszkał w wielkiej zgodzie.**“



N. 22